Nr. 215. PONIEDZIAŁEK 20. WRZEŚNIA 1875. Rok 65.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 8. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct.
W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

W miejscu za IV. ćwierćrocze 3 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł.

Pocztą: za IV. ćwierćrocze 4 zł.
Za Październik i każdy następny miesiąc 1 zł. 35 cent.

Na Gazetę z Przewodnikiem,

W miejscu: kwartalnie 3 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 30 cent.

Pocztą: kwartalnie 4 zł. 75 cent.; miesięcznie 1 zł. 65 cent.

Celem wczesnego ustalenia stopy nakładowej, upraszamy o rychłe nadsyłanie przedpłaty. Nadto zwracamy uwagę szanownych pp. Prenumeratorów, że *Przewodnik naukowy i literacki* należy się bezpłatnie tym tylko prenumeratorom rocznym i półrocznym, którzy przedpłatę na Gazetę uiszczają za cały rok t. j. od 1. stycznia do końca grudnia albo za półrocze t. j. od 1. stycznia do końca czerwca, lub od 1. lipca do końca grudnia. Prenumeratorom uiszczającym przedpłatę roczną lub półroczną w innych terminach jak powyżej oznaczone, nie możemy przesyłać *Przewodnika* bezpłatnie, jeżeli już bowiem nie trudność administracyjna to sam wzgląd na dekompletowanie zeszytów *Przewodnika*, składających się półroczami na dwa osobne tomy, stanowczo tego nie dozwala.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Według wiadomości z Sassetot z dnia 17. września ($5\frac{1}{2}$ godzina) pojawiło się u Najjaśniejszej Pani większe zajęcie i wyższa temperatura głowy niż przedtem; natomiast puls mniej był powolny niż przed kilku dniami. W skutek kilkugodzinnego spokojnego leżenia w ogrodzie nastąpiło znowu uczucie ulgi jako też i żywszy udział. Pogorszenie było nieznaczne, powrót jednakże cierpień głowy i słaby jeszcze puls wskazywały, że jeszcze zawsze mógłby nastąpić powód do obawy.

Nader pocieszające są zato wiadomości z dnia 18. b. m. godz. 11. zrana: Polepszenie, które wczoraj popołudniu nastąpiło, wzmogło się wieczorem, objawiając się w uczuciu znacznego ulżenia. Noc spędziła Najj. Pani w śnie spokojnym. Po obudzeniu się, stan Najj. Pani był dobry, głowa miernie ciepła ale swobodna, puls mniej stłumiony. Wczorajszy wzrost objawów zajęcia głowy, zdaje się, że minął. Najjaśniejsza Pani miała wczoraj (dnia 17.) przebyć znowu kilka godzin w ogrodzie.

Minister sprawiedliwości przeniósł Stanisława Szpora, radcę sądu krajowego mianowanego dla sądu obwodowego w Rzeszowie, na własne jego żądanie, w tym samym charakterze, do sądu krajowego w Krakowie i mianował sędziego powiatowego dr. Ottona Koppla radcą sądu krajowego w Rzeszowie.

Minister wyznań i oświecenia mianował w myśl §. 9. statutu centralnej komissyi dla pomników artystycznych i historycznych konserwatorami tej komissyi centralnej w Galicyi: Profesora wszechnicy dr. Józefa Łepkowskiego w Krakowie; profesora wszechnicy dr. Ksawerego Liskego we Lwowie; kustosza kapitulnego Antoniego Pietruszewicza we Lwowie; hrabiego Mieczysława Potockiego i profesora wszechnicy dr. Józefa Szujskiego w Krakowie.

Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznego nauczyciela głównego Jana Jabkowskiego rzeczywistym nauczycielem głównym przy c. k. seminaryum nauczycielskiem w Stanisławowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 20. września.

Cała prasa austryacka i węgierska zwróciła uwagę swoją na znakomitą i ważną mowę Sennyeya, wygłoszoną w sejmie węgierskim. Najpoważniejsze organa wiedeńskie poświęcają tej mowie wstępne artykuły, a wszyscy oddają szczery hołd Sennyeyowi, który złożył swem najnowszem parlamentarnem wystąpieniem świetny dowód roztropności, wysokiego taktu, umiarkowania i niepospolitego politycznego zmysłu. Powinszować można każdemu ministerstwu takiej opozycyi, jaką reprezentuje ten mąż stanu — i nie nadaremnie Tisza zaraz po mowie pospieszył uścisnąć dłoń Sennyeya. Daleki od małodusznych podejrzywań, od drobnostkowej krytyki i opozycyjnego pessymizmu *quand même*, Sennyey z prawdziwie szlachetną otwartością przyznał, że olbrzymią większość, jaką ma dziś po swojej stronie rząd węgierski, uważa za rzetelny i prawdziwy wyraz zaufania. Ta lojalność w przyznaniu rządowi tego, co mu przyznać należy, nie przeszkadza Sennyemu wytrwać na stanowisku opozycyjnem, które tym razem niezawodnie znalazło równie szlachetnego jak rozumnego reprezentanta. Drugim świetnym momentem mowy Sennyeya było wypowiedzenie słów może gorzkich ale pełnych prawdy o stosunku Węgier do monarchii i o finansowem położeniu kraju. Sennyey stanął stanowczo w obronie prawnopaństwowych zasad i podniósł zarówno śmiało jak wymownie, że nie w tych stosunkach prawnopaństwowych, ale w własnych błędach i winach leży przyczyna finansowych kłopotów Węgier. Z niemniejszą stanowczością zamanifestował się Sennyey jako szczery i stały zwolennik ugody, i podniósł, że większość narodu wiernie i bez żadnych ubocznych względów trwa przy prawnopaństwowym związku, który łączy Węgry z resztą monarchii austryackiej. Pod wpływem głębokiego a korzystnego wrażenia, jakie wywarła w sejmie węgierskim mowa Sennyeya zatarł się niesmak, wywołany przez Mileticza i Polita, z których pierwszy wniósł osobny projekt adresu, a drugi dołączył doń komentarz, pełen nieufności i antagonizmu ku Węgrom. Wystąpienie obu tych posłów wywołało w izbie wielkie niezadowolenie a nawet pogróżkę, że ustawa gwarantująca obronę narodowości, powinna być zniesioną. Nie należy przypisywać wagi wystąpieniu Polita, ale nie należy brać także na seryo pogróżek większości węgierskiej, która zapewne dobrze rozumie, że namiętna polityka i szowinizm wobec słowiańskiej ludności królestwa węgierskiego byłyby fatalnym błędem i jeżeli komuby pomogły, to z pewnością tylko agitacyom politycznym antimadiarskiego stronnictwa, któremuby nadały nietylko siłę i żywotność, ale co więcej, także sprawiedliwą racyę bytu.

W polityce zagranicznej nastąpiła zupełna cisza i tylko sprawa wschodnia, podniesiona krwawemi wypadkami w Bośnii i Hercegowinie, porusza umysły politycznego świata, chociaż pokazało się dostatecznie, że zawikłania w państwie tureckiem nie grożą takiem niebezpieczeństwem, jakie w nich upatrywała długo prasa sensacyjna i alarmująca. Rokosz hercegowiński uważano za hasło do pęknięcia tej strasznej bomby, jaką przyzwyczajono się upatrywać w kwestyi wschodniej — tymczasem dzięki zgodnej i roztropnej polityce trzech sprzymierzonych mocarstw, z krwawego zarzewia, które tli między ludnością chrześcijańską Turcyi, nie wybuchnie pożar szeroki i straszny. Zajścia hercegowińskie mogłyby tylko wtedy stać się początkiem wielkiej i niebezpiecznej akcyi, gdyby Serbia i Czarnogóra pospieszyły w pomoc powstańcom i zawikłały się w wojnę z Turcyą. Tymczasem oba te państewka, przestrzeżone wcześnie przez Austryę i Rossyę, że nie mogą się spodziewać żadnej pomocy zewnętrznej, straciły ochotę rzucać byt swój na niepewną kartę i hazardować się w wojnie z państwem, które jakkolwiek zrujnowane finansowo, zdezorganizowane i rozchwiane, posiada przecież dość jeszcze potęgi, aby zgnieść „armie" serbską i czarnogórską. Serbia odegrała nawet rolę trochę komiczną w całej tej sprawie. Dopóki była nadzieja pomocy zewnętrznej, dopóki na granicy serbskiej nie stał ani jeden baszi-bożuk turecki, odgrażała się srodze, potrząsała z junactwem szablą i gotowała się skruszyć półksiężyc strupieszały... Ale teraz, gdy złudzenie zostało odjęte a Turcya, ta słaba, zniszczona, zbankrutowana Turcya, postawiła z szybkości; niespodziewaną silny korpus obserwacyjny pod Niszem — animusz serbski osłabł a nawet ustąpił źle maskowanej trwodze. Serbia już nie straszy, ale sama się boi... Mimo to jednak jest wszelka nadzieja, a nawet pewność, że Chrześcijanie bośniaccy i hercegowińscy nie zostaną wydani na łaskę lub niełaskę Porty, chociażby nawet, co zdaje się nie ulegać żadnej wątpliwości, powstanie zostało radykalnie stłumione. Wprawdzie krwi poleje się jeszcze wiele, bo według najnowszych wiadomości, komisarze konsularni nie zdołali nakłonić rokoszan do zaprzestania boju i rozpoczęcia rokowań z delegatami rządu stambulskiego — ale ostatecznie Europa nie dozwoli, aby Turcya pastwiła się nad pokonanymi. Żadne mocarstwo nie będzie i nie może przeszkadzać Turcyi w stłumieniu rokoszu, zwłaszcza od chwili, kiedy Porta ofiarowała przebaczenie powstańcom i uwzględnienie słusznych zażaleń ludności bośniackiej i hercegowińskiej — skoro wszakże spokój zostanie przywrócony, mocarstwa spełnią obowiązek ludzkości i postarają się o to u Turcyi, aby los Słowian doznał polepszenia, i aby Rajas nie był ofiarą tyranii, zdzierstwa i pogardy, jak to niestety dotąd bywało. Spodziewać się wypada, że naciskowi mocarstw przyjdzie w pomoc roztropność rządu tureckiego, który zda się nie potrzebuje już nowego dowodu, aby się przekonać, że niesprawiedliwość i ucisk będą wiecznie zawiązkiem nowych, krwawych wysileń zrozpaczonej ludności, i że pożar tam wzniecony może objąć i zniszczyć kiedyś cały gmach państwowy turecki.

Nie małe wrażenie sprawił w Hiszpanii protest Stolicy apostolskiej przeciw artykułowi jedenastemu projektu nowej konstytucyi hiszpańskiej, który rząd przedłożyć ma Kortezom. Artykuł ten zapewnia swobodę przekonań religijnych i wolne wykonywanie obrządków, a Stolica apostolska upatruje w tem naruszenie konkordatu, zawartego z Hiszpanią w r. 1851. Wszyscy biskupi hiszpańscy otrzymali okólnik apostolskiego nuncyusza w Madrycie, w którym to ciekawym dokumencie zawierają się argumenta przeciw artykułowi 11 przyszłej konstytucyi. „Smutne następstwa tego artykułu — są słowa okólnika — łatwo się dadzą przewidzieć, zwłaszcza, że wprowadza on nieszczęsny żywioł w życie wybitnie katolickiego narodu, który potępia wolność i tolerancyę wyznań i głośno się o to dopomina, aby w Hiszpanii zachowaną została owa tradycyjna jedność wiary, która leży w dziejach, w zwyczajach, w całej sławie Hiszpanii. A nie należy zapominać, że naruszenie tej jedności katolickiej było jednym z powodów, które wywołały wojnę domową, toczącą się jeszcze w niektórych prowincyach tego państwa." Król Alfons XII. wstępując na tron, uważał to za jedną z dobrych wróżb dla swego panowania, że Stolica apostolska zawiązała stosunki z jego rządem i w pojednawczy sposób zbliżyła się do nowego tronu. Dobre stosunki z Rzymem uważane były za broń przeciw Karlizmowi, za środek uspokojenia kraju i pozyskania rządowi stronników w potężnym zawsze obozie katolickim. Najnowszy więc krok Stolicy apostolskiej, który w każdem innem państwie nie sprawiłby najmniejszego wrażenia i kłopotu, ma znaczenie dla Alfonsa XII. i jest dla niego nie małą troską, w każdym zaś razie nastręcza nową trudność do pokonania. O ile rząd hiszpański ulęknie się wniesionego protestu, lub o ile wiernym się okaże liberalizmowi, na którego drogę wstąpił — pokaże blizka przyszłość.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 18. Września.

Z Znanym jest spór z kapitułą ołomuniecką o jej mniemany przywilej pobierania na członków kapituły tylko księży, należących do szlachty. Minister wyznań niechcąc uznać tego przywileju obstawał, aby kapituła dopuściła także księży nie posiadających godności szlacheckiej. Zdawało się przez długi czas, że sprawa ta jakby zasnęła. Nagle donosi *Vaterland*, że sama kurya rzymska postanowiła jeszcze raz zbadać tę sprawę, nie będąc zupełnie przekonaną o istnieniu podobnego przywileju. Gdyby więc kurya własnowolnie uchyliła ten przywilej lub zaprzeczyła jego istnieniu, rząd osiągnąłby znowu, w zgodzie i porozumieniu, jeden z owych „niekrwawych" tryumfów, które nie zachwycają łaknących wojny z duchowieństwem. *Nowa Presse* dziś przyznaje, że minister wyznań dr. Stremayr bardzo wiele dobrego dokonał tą metodą swoją udobruchania przeciwnika, i że przeprowadza ustawy wyznaniowe bez oporu ze strony Rzymu, owszem w harmonii z Rzymem, co w gruncie rzeczy na jedno wychodzi, lubo, dodaje wspomnione pismo, trudno zaprzeczyć, że ustawy konfesyjne postradały swą ostrość, jakoby niezawodnie uzyskały na przypadek oporu ze strony duchowieństwa. Podobnie, jak wiadomo, biskup Pogacar w Lublanie zawarł pokój z władzą państwową, a znaczenia faktu tego nie zmniejszy bynajmniej *Volksfreund* wywodami nader gruntownemi, dowodzącemi, że ustawa o nadzorze szkolnym w Krainie różni się pod wielu względami od wszystkich ustaw tego rodzaju w innych krajach koronnych, i że zatem biskup lublański mógł stanąć po stronie kompromisu między kościołem a państwem.

W obozie *Vaterlandu* wielka musi panować karność. Projekt założenia banku „katolickiego" wywołuje pełną opozycyę tegoż pisma. Przestrzega ono przed *Schwindlem* pod płaszczem „katolickim", przed wtórem wydaniem sprawy Langrandowskiej. W danym wypadku *Vaterland* ma po swej stronie także inne dzienniki, które zapewniają i bardzo słusznie, że bank „katolicki" robiłby takie same interesa, jakie robił *Anglobank* lub *Bankverein*.

Nie po raz pierwszy niestety zdarza

się, że pewne dzienniki z żonobójstwa biorą pochop do walki za rozwodem. Przyczyny ostatniego morderstwa na *Landstrasse* we Wiedniu *Deutsche Ztg.*, *Vorstadt Ztg.* i *Nowy Fremdenblatt* szukają również w kodeksie cywilnym, w paragrafie niedopuszczającym rozwodu. Podobne rozumowanie szerzy tylko demoralizacyę i usprawiedliwia niejako popełnienie zbrodni. Gdyby przynajmniej dzienniki szukały sobie innych przykładów na poparcie swej argumentacyi, aniżeli tak nisko stojących pod względem moralnym bohaterów ostatniego morderstwa!

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Najj. Pan udzielać będzie we środę d. 22. b. m. posłuchania. Po południu tego samego dnia przyjmować będzie członków wspólnych delegacyj.

— Delegacya austryacka zagajoną zostanie we wtorek d. 21. b. m. przed południem o godzinie 10. w sali niższoaustryackiego gmachu sejmowego. Deputowany Grzegorz Kardasz złożył mandat deputowanego do Rady państwa a tem samem utracił mandat deputowanego do wspólnych delegacyj. Na podstawie § 25 ustawy z 25. grudnia 1867 wezwał prezydent Izby deputowanych dep. Józefa Schiera, wybranego przez deputowanych czeskich zastępcą członka delegacyi, ażeby zajął miejsce w Delegacyi zamiast p. Kardasza.

— Minister wyznań i oświecenia zatwierdził uchwałę kolegium profesorów wydziału filozoficznego wszechnicy Jagiellońskiej, dopuszczającą dr. Władysława Daisenberga do odczytów w charakterze prywatnego docenta filozofii i jej historyi przy tej wszechnicy.

— Dzienniki berlińskie donoszą, że frankfurtcy członkowie Rady zawiadowczej kolei Albrechta nie chcą przystąpić do ugody zawartej z rządem, ponieważ wydaje im się, że niektórych warunków nie można przyjąć. Pominąwszy już — pisze *Presse* — że sam fakt jest nieprawdziwy, nie miałaby opozycya frankfurckich członków żadnego znaczenia. Wiadoma ugoda stanęła pomiędzy rządem a legalnymi zastępcami Rady zawiadowczej koleji Albrechta; odmienne zdanie mniejszości nie może przeto zaważyć na szali. Do stanowczego zawarcia ugody potrzeba jeszcze tylko zatwierdzenia Rady państwa i zatwierdzenia generalnego zgromadzenia koleji Albrechta. Nie można nawet przypuścić, ażeby generalne zgromadzenie nie zatwierdziło ugody, którą uważać można za bardzo korzystną dla towarzystwa.

— Rada gminna w Czerniowcach nadała namiestnikowi baronowi Pino-Friedenthal obywatelstwo honorowe.

— *Czern. Ztg.* donosi, że na zaproszenie komitetu przyrzekli przybyć do Czerniowiec na uroczystość następujący panowie: minister wyznań i oświecenia, J. E. dr. Stremayr; namiestnik br. Pino; prezydent wyższego sądu krajowego we Lwowie, J. E. dr. Schenk; kontradmirał Millosich; szef sekcyi dr. Adolf Ficker; prezydent centralnej komissyi statystycznej, radca ministeryalny dr. Lemayr i czternastu członków Rady państwa. Dotychczas zapowiedziano przybycie 218 deputacyj składających się z 720 członków.

— *Pester Lloyd* donosi, że budżet wspólnego ministerstwa spraw zewnętrznych, który będzie przedłożony delegacyom, wynosi o 20.000 zł. więcej niż w roku zeszłym. W tej sumie mieści się kw. 7000 zł. na dodatki pięcioletnie do płac, i kwota 13.000 zł. na zapłacenie czynszu i dodatku funkcyjnego posłowi w Petersburgu. Przy akademii oryentalnej dochody i wymogi osobno są zaliczone. W systemie konsularnym wykazano liczne zmiany bez podwyższenia wymogów.

— W St. Pölten miało się odbyć dnia 18. b. m. uroczyste otwarcie nowego gmachu na szkołę ludową, w którym może wygodnie pomieścić się 1000 dzieci. Na tę uroczystość miał przybyć minister dr. Stremayr i namiestnik br. Conrad-Eybesfeld.

— *Vaterland* wiedeński donosi, że kurya rzymska, która jak wiadomo osobnem *brevé* zatwierdziła przywilej szlachectwa kapituły Ołomunieckiej, zarządziła na przedstawienie austryackiego rządu ponowne dochodzenie w tej sprawie. *Presse* potwierdza powyższą wiadomość. Rząd austryacki, mając pod ręką obfity materyał w sprawie szlachectwa kapituły Ołomunieckiej, powziął przekonanie, że podobny przywilej nigdy nie istniał. Kurya rzymska, dowiedziawszy się o prawdziwym stanie rzeczy, zakwestyonowała poprzednią swą decyzyę i poleciła wiedeńskiemu nuncyuszowi zbadać rzecz dokładniej a przedewszystkiem zasięgnąć opinii kapituły Ołomunieckiej. Kapituła nie odpowiedziała dotychczas na zapytanie.

— Z powodu zbliżających się w Czechach wyborów do Rady państwa, pisze czeski dziennik *Swoboda*: „Do dalszego trwania w biernej opozycyi nie ma najmniejszej podstawy. Należy albo korzystać z mandatów poselskich albo wcale nie wybierać! Komedya wyborcza, przy której nie można żadną miarą zapobiedz wzrastaniu mniejszości, wystawia nas tylko na pośmiewisko. Zresztą niepodobna już dzisiaj zataić, że bierna opozycya zbankrutowała zupełnie w każdym kierunku“.

— Znaną petycyę o odprawianie w Wiedniu nabożeństwa w języku czeskim, złożył kardynał Rauscher *ad acta*. *Czech* z tego powodu z wielką goryczą mówi o kardynale.

— Reprezentacya gminna ołomuniecka uchwaliła na posiedzeniu w d. 17. b. m. przystąpić do wykonania ugody z rządem, zawartej co do rozszerzenia miasta.

— Stowarzyszenie weteranów w Opawie urządziło wczoraj nabożeństwo dziękczynne z powodu wyratowania Najjaśniejszej Pani z niebezpieczeństwa życia. Najj. Pani jest Damą chrzestną chorągwi stowarzyszenia.

— Powitanie lekarzy i przyrodników przybyłych do Gradcu d. 17. b m. na zjazd, odbyło się poważnie i bez wszelkich ceremonij. Przybyli zgromadzili się w sali resursy mieszczańskiej i tu nastąpiły wzajemne przedstawienia. Weyprecht, który przybył z hr. Wilczkiem był zewsząd serdecznie witany. D. 18. b. m. odbyło się pierwsze walne posiedzenie. Mowy powitalne wygłosili pp.: profesor Rollet, burmistrz miasta Gradcu, dr. Kienzl i namiestnik baron Kübeck, poczem nastąpił odczyt Weyprechta.

— W Lublanie stawał d. 17. b. m. deputowany do Rady państwa dr. Schaffner przed swoimi wyborcami i zdał im sprawę z swych czynności parlamentarnych. Sprawozdanie przyjęto przychylnie. Co do ugody z Węgrami oświadczył się mowca stanowczo przeciw nakładaniu większych ciężarów na Przedlitawię. W kwestyach kolejowych wskazywał mowca na konieczność ułożenia pewnego programu. W końcu mówił dr. Schaffner o wznowieniu traktatów handlowych, o rewizyi taryfy cłowej, o ochronie przemysłu rodzimego i o uzupełnieniu wyznaniowego ustawodawstwa przez uregulowanie stosunków patronatów, przez ustawy małżeńskie, i przeistoczenie teologicznych zakładów naukowych.

— W Izbie niższej sejmu węgierskiego toczą się od kilku dni rozprawy nad adresem. Na posiedzeniu w d. 17. b. m. zabrał głos dep. Hegyessi z skrajnej lewicy i krótko przemawiał, ponieważ stronnictwo jego uważa sejm ten za zdolny do pracy płodnej i nie chce faktycznej opozycyi robić rządowi. Na projekt adresu przedłożony przez komisyę nie zgadza się, ponieważ skreślona w nim polityka może kraj zgubić.

Następnie zabierał wśród naptężonej uwagi Izby głos br. Paweł Sennyey, oświadczając przedewszystkiem, że nie może przyjąć projektu stronnictwa niezawisłych, który potępia prawnopaństwową podstawę; podstawa ta jest istotną rękojmią państwowego istnienia i narodowej niepodległości, a sojusz z Austryą w obec właściwych stosunków narodu węgierskiego i politycznych konjunktur Europy zbawiennym jest i potrzebnym. Nie prawnopaństwowa podstawa jest źródłem naszych finansowych zawichrzeń, ciągnie dalej mowca, lecz przecenienie sił naszych. Mam przekonanie, że we wspólności interesów materyalnych, leży ważny czynnik obopólnych sił. Ani ja, ani moje stronnictwo, nie będziemy rządowi robić trudności pod względem kwestyi bankowej i cłowej. (*Żywe oklaski.*) Byłoby nieszczęściem, gdyby z powodu interesów materyalnych, stronnictwa chciały walczyć z sobą. Mowca mniema, że skoro rząd wie, czego może żądać, układy wezmą szczęśliwy obrót. Co się tyczy projektu komisyi adresowej, jest on ściśle sformułowanem echem mowy tronowej i objawia zamiar odroczenia działalności do owej pory, gdy rząd wniesie liczne swoje przedłożenia. Mowca przyjmuje tę sytuacyę. Mniema on, że rząd poparty przez większość, jakiej jeszcze nie było — większość, która przyszła do skutku nie z mocy swego programu, lecz pod wpływem opinii publicznej — właśnie skutkiem poparcia większości zdoła zaradzić złemu. Rząd nie zaniecha zapewne odpowiedzieć na to zaufanie rozwinięciem w obec narodu głównych zarysów swojej polityki. Uczyni on to przy pierwszej sposobności, aby naród upewnić, że żądane ofiary wypadną w jak najszczuplejszej mierze a wynagrodzone będą zbawiennemi owocami tego dzieła reformy. Bar. Sennyey oświadcza dalej, że będzie czekał, aż projekta ustaw wniesione zostaną. Jego konstytucyjne uczucie przyjmuje ze czcią objaw opinii publicznej, jak się wyraziła w rezultacie wyborów. Jest jednak wielu, którzy oczekiwać będą działania rządu a połączyli się z stronnictwem rządowem tylko w nadziei, że rząd stanie na wysokości sytuacyi. Mała opozycya nie będzie rządowi przeszkodą.

Po baronie Sennyey zabrał głos minister spraw wewnętrznych Tisza. Nie wchodząc w obronę projektu adresu, który uważał jedynie za objaw sejmu, wystąpił przeciw wywodom skrajnej lewicy, a osobliwie przeciw twierdzeniu, że przy utrzymaniu ugody, niepodobnem byłoby utworzenie odrębnego banku narodowego węgierskiego i usamowolnienie handlu węgierskiego. Mowca oświadcza, iż rząd nie chce unikać bynajmniej rozpraw zasadniczych, ale pragnie gruntownego ich rozbioru, wtedy, gdy po szczególne pytania postawione będą na porządku dziennym. W dalszym ciągu mowy swej minister kładzie na to nacisk, że istnieją wspólne interesa z Austryą, których rząd wspólnie będzie bronił, nawet przeciw przesadnym wymaganiom obywateli własnego kraju. Co się tyczy odrębnego obrębu cłowego, nadmienił minister, że takie odgraniczenie przyniosłoby z sobą dla większej części mieszkańców bardzo znaczne podwyższenie podatków na korzyść małej garstki przemysłowców, którzyby się bogacili. Przeciw Sennyeyowi mowca podnosi, że i opozycya prawicy nie postawiła podczas wyborów szczegółowego programu; oświadcza, że skoro wszystkie wnioski reformy będą mogły być przedłożonemi sejmowi, rząd rozwinie całkowity swój program. Projekta rządowe będą starały się, aby samoistność Węgier i kwitnący ich stan ustalić i zabezpieczyć.

Francya. Ostatniej radzie ministrów z d. 15. b. m. przypisują dzienniki w ogóle doniosłe znaczenie; wszystkie stwierdzają zgodnie, że minister spraw zagranicznych zdawał na niej sprawę ze swej rozmowy z ks. Gorczakowem w Interlaken. Co do treści tego sprawozdania różnią się doniesienia dzienników. I tak według *Allg. Ztg*, miał ks. Decazes żądać od księcia Gorczakowa pośrednictwa w Berlinie. Chciał on, ażeby rossyjski minister spraw zagranicznych był pośrednikiem między Francyą a Niemcami. Ks. Decazes zapewnił stanowczo ks. Gorczakowa, że Francya chce także utrzymania pokoju i że rząd marszałka Mac-Mahona przystępuje w zupełności do polityki pokojowej trzech mocarstw północnych. Celem tych oświadczeń ks. Decazes miało być, ażeby treść ich za pośrednictwem rosyjskiego ministra spraw zagranicznych doszła do wiadomości ks. Bismarka, u którego miały wywołać większe zaufanie do polityki pokojowej Francyi i przygotować dalsze zbliżenie między obydwoma państwami.

Minister spraw zagranicznych zdawał także sprawę ze stanu rzeczy na Wschodzie. Według korespondencyi paryskiej *Kreuzztg.* mówił ks. Decazes że Francya uważa powstanie w Hercegowinie za sprawę wewnętrzną i że w Konstantynopolu mają nadzieję zwalczyć powstańców i wynaleźć *modus vivendi* z Hercegowiną, zanim konferencya konsulów będzie mogła rozwinąć swoje działania; ks. Decazes nadmienił także, że Francya postępuje w tej sprawie zupełnie zgodnie z innemi państwami pośredniczącemi. Ks. Decazes pewny jest, że Serbia i Czarnogóra wytrwają do końca w neutralności, w skutek czego powstanie hercegowińskie musi wkrótce już upaść.

Prawie w tym samym czasie miał także Thiers konferencyę z ks. Gorczakowem. *Liberté* donosi, że konferencya ta odbyła się w Vevey i że była bardzo długą. Co do polityki wewnętrznej wyraził kanclerz rossyjski obawę, aby rząd francuski nie dał się unieść stronnictwu klerykalnemu, czego wskazówką ustawa o wolności nauczania na uniwersytetach. Sprawy wschodnie rozbierano w Vevey ze stanowiska ogólnego; ks. Gorczaków miał podnieść, że rozstrzygnięcie tej kwestyi zostanie na teraz odroczonem, że jednak dziś już można powiedzieć, że zostanie ona w ten sposób rozstrzygniętą, iż Bośnia i Hercogowina otrzymają pewną autonomię, że granice Czarnogóry ulegną rektyfikacyi, przyczem państwo to otrzyma jeden port nad morzem adryatyckiem.

— Kongres ligi pokoju w Genewie zaprosił Wiktora Hugo na posiedzenia. Poeta francuski odmówił tym razem zaproszeniu w liście, jak zwykle pełnym bombastycznych frazesów i dziwacznych myśli. Oto główne ustępy tego listu: „Kongres pokoju zaprosił mnie na swe posiedzenie; europejskim moim współobywatelom mogę dziś to samo powiedzieć, co powtarzam od r. 1871, roku tak dla nas fatalnego: W Europie dają się dziś dostrzegać dwa prądy cywilizacyi. Jeden działa przeciw drugiemu, prądami temi są usiłowania Francyi i Niemiec. Przyszłość rozstrzygnie między temi dwoma prądami. Jeden jest jaśniejący drugi ponury. jeden prawdziwy drugi fałszywy. Przyszłość zachowuje dla Francyi i Niemiec głos decydujący. Francya otrzyma swój udział nad Renem, Niemcy nad Dunajem. Oba te udziały spłyną się we wielką federacyjną republikę kontynentu. Królowie sprzymierzają się w celach wojennych i zawierają traktaty pokojowe, które stają się powodami wojny. Ztąd pochodzą owe olbrzymie przymierza mocarstw monarchicznych przeciw postępowi socyalnemu, przeciw rewolucyi francuskiej, przeciw wolności ludów. Bratobójcze to bractwo znajdzie swój koniec a po przymierzach królów nastąpią w Europie przymierza narodów! Czy dziś? Nie! — Czy jutro? Tak! Bądźmy więc dobrej myśli i czekajmy tej przyszłości. Precz z pokojem do tego czasu! Wypowiadam to z ubolewaniem, lecz z przekonaniem. Okrojona Francya jest nieszczęściem dla ludzkości. Francya nie należy do samej Francyi lecz do ludzkości. Jeśli rozwój ludzkości ma być normalny, musi Francya być całą. Prowincya która brakuje Francyi, jest siłą, która brakuje postępowi, jest organem, który brakuje człowiekowi. Dla tego Francya nie może się pozbyć żadnej francuskiej prowincyi. Pokaleczenie Francyi, kaleczy cywilizacyę. Wszędzie jęki! Dziś słyszycie Panowie „Hercegowina!“ Ach spać nie można w obec takich ran. Polska, Metz, Strasbourg! Państwo niemieckie przywrócone zostaje w iskrzącem świetle dziewiętnastego stulecia; miasto Fryderyka II. znieważa miasto Voltaira, proklamując świętość i sprawiedliwość siły i policzkując postęp na obliczu Francyi: wśród tego wszystkiego nie masz pokoju. Braterstwo nie jest pozorem; pokój nie jest przesądem, pokój jest wynikiem, nie można go dekretować tak samo, jak dnia lub nocy. Chcąc zaprowadzić pokój trzeba najprzód uspokoić umysły; ludzie zaś uspokoją się, gdy zostaną zadowoleni. Nim to nastąpi, dążenie do pokoju powszechnego będzie zawsze mrzonką.“

Włochy. Na konsystorzu 17. b. m. Papież odbywszy na kardynale Mac Closky obrzęd zamknięcia ust, miał allokucyę a następnie ogłosił nazwiska kardynałów mianowanych na konsystorzu dnia 15. Marca, tudzież zastrzeżonych *in petto*: Antici-Mattei, Vitteleschi, Simeoni, Randi i Pacca. Następnie oznajmił Papież, że mianował także teraźniejszego arcybiskupa z Rennes, Godfryda Brossays-Saint-Marc kardynałem a następnie mianował kilku arcybiskupów i biskupów, między tymi biskupem w Stuhlweissenburgu Dulańskiego i biskupem w Lublanie Pogaczara, tudzież 10 biskupów w Hiszpanii, dwóch we Włoszech, jednego we Francyi, jednego w Kolumbii, jednego w Panamie, dwóch w Peruwii, dwóch w Grecyi, jednego na archipelagu greckim i 8 biskupów *in part. infid.* Po tych mianowaniach otworzył Papież usta kardynałowi Mac Closkey, wręczył mu pierścień kardynalski i nadał tytuł kościoła *Santa Maria supra Minervam*.

Hiszpania. Pogłoski o bliskiem *convenio* między Karlistami a Alfonsistami, nabierają wedle korespondenta *Voss. Ztg.* coraz więcej prawdopodobieństwa, i co rzeczą uwagi godną, plan zaniechania dalszej walki wyjść miał od samych Karlistów. Klęski armii Don Carlosa w Katalonii, i Walencyi, utrata warownych pozycyj w tamtych stronach, wreszcie pewność, że za kilka tygodni cała armia alfonsistowska zgromadzona będzie na północnym teatrze wojny, mocno przygnębiają umysły zwolenników Karlizmu. Nigdy też położenie pretendenta nie było tak fatalnem, jak właśnie w chwili obecnej. Wprawdzie był on już dwa razy bliskim upadku, mianowicie po bitwach pod Sommorostro i San Marcos i jedynie niedołęstwu swych przeciwników zawdzięczał swe ocalenie, lecz wówczas rzeczy nie stały przecież jeszcze tak źle, jak teraz, ponieważ wtedy nie istniał najgroźniejszy wróg jego sprawy t. j. monarchia.

Ktoby jednak z korespondencyj karlistowskich do *Vaterlandu*, *Germanii*, *Universo* i innych przyjaźnych Karlizmowi organów prasy, chciał wnosić o usposobieniu panującem w szeregach pretendenta, temu położenie nie wydałoby się wcale w tak rozpaczliwem świetle. Sam Don Carlos, jeżeli wierzyć można tym korespondencyom, nie stracił wcale nadziei ostatecznego tryumfu swej sprawy i tryumfalnego wjazdu do Madrytu, a nadzieję tę swoją wyrazić miał niedawno przy sposobności rewii nad armią Dorregaraya, gdy ta szczęśliwie wkroczyła do Navarry. Wiemy zresztą z proklamacyi wytrwałego pretendenta, że nawet takie klęski jak kapitulacya Seo de Urgel, przedstawiane są przez niego jako świetne powodzenia oręża legitymistów hiszpańskich.

Operacye wojenne na większą skalę nie rozpoczną się prawdopodobnie przed upływem tego miesiąca. Główne siły Alfonsistów koncentrują się na wschód od prowincyj baskijskich wzdłuż granicy aragońskiej i zdaje się, że z tej strony nastąpi atak na Estellę. Sam król Alfons, jak słychać, dowodzić będzie temi operacyami; w tym celu przybyć ma z prezydentem ministrów gen

Jovellarem na teatr wojny. Don Carlos radby zachęcić armię swą do energicznej obrony; a jeżeli ogniste proklamacye jego zdołają zagrzać powstańców, to góry baskijskie obficie skropione jeszcze zostaną krwią hiszpańską, zanim na wieżach Estelli zatkniętą zostanie chorągiew alfonsistowska.

— Między rządem Alfonsa XII. a Stolicą Apostolską przyszło do znacznego nieporozumienia. Jak wiadomo, wydał nuncyusz papieski z powodu dwuznacznego postępowania rządu madryckiego okólnik do hiszpańskich biskupów, w którym wzywa ich do ścisłego przestrzegania jedności wiary i konkordatu z r. 1851. Okólnik ten wywołał wielką wrzawę w prasie liberalnej, która widzi w nim wdzieranie się władzy duchownej w atrybucye świeckie. Mówią że okólnik ten był przedmiotem narady ministeryalej. *Epoca* dowiaduje się, że nuncyusz wydał także drugi podobny okólnik.

Turcya. O naruszeniu granicy serbskiej pod Mokrą Górą przez Turków, nadeszły bliższe szczegóły. Mały oddział regularnego wojska tureckiego, ścigając pobity hufiec powstańczy, wpadł na terytoryum serbskie. Stało się to widocznie przez pomyłkę, gdyż sierżant dowodzący oddziałem tureckim nie znał okolicy, a ze strony serbskiej nie uczyniono niczego, aby Turków przestrzedz lub powstrzymać od przekroczenia granicy. Przeciwnie, dowódzca serbskiej pikiety granicznej pozwolił Turkom bez przeszkody ścigać powstańców na terytoryum serbskiem. Dopiero gdy Turcy zaprzestali ścigania i zabierali się do powrotu, zostali przez tę samą pikietę pod dowództwem kapitana Steniszica zatrzymani i wezwani do złożenia broni Z wyjątkiem kilku żołnierzy, którzy porzuciwszy broń uciekli za granicę, cały oddział turecki wzięty został w niewolę i odprowadzony w głąb kraju. W Belgradzie nie przypisują temu drobnemu wypadkowi wielkiej wagi i bynajmniej nie są skłonni uważać go za *casum belli*. Ograniczono się jedynie na zarządzeniu ściślejszego strzeżenia granicy.

— Pop Zarko ze swym oddziałem 2500 ludzi utrzymuje się ciągle na wąskim pasie granicznym między Wyszegradem a Nowym Waroszem Do kroków zaczepnych nie okazuje wielkiej ochoty, ponieważ po obu skrzydłach ma fortece tureckie, których załoga, jakkolwiek niezbyt silna, jest dlań arcyniewygodną. Pop Zarko chętnie zabrałby się do oblężenia tych fortec, ale czuje się za słabym, więc woli czekać cierpliwie pomyślniejszych czasów, niż narażać się na nieprzyjemności walki Aby jednak zapełnić czas czemś pożytecznem, pisze pop Zarko i rozsyła ogniste proklamacye do Serbów całego świata. Dużo tam w proklamacyach mowy o świętym boju, o rękojmiach naturalnych praw i wolności wszystkich wyznań. Lecz pop Zarko nie poprzestaje na samych wezwaniach, grozi on nawet i to nie na żart! Kto nie usłucha wezwania, przepłaci życiem swoje nieposłuszeństwo! Proklamacye te drukowane w Serbii, rozwożą emisaryusze od 14 dni po wszystkich stronach kraju. Ale działalność agitatorska popa Zarka niewielkiem cieszy się powodzeniem. — Dotąd przynajmniej zaledwie 150—200 ochotników powiększyło jego zastępy, a natomiast jednemu z jego oddziałów dość źle się w ostatnich dniach powiodło. Został on zaskoczony z nienacka przez załogę Nowego Warosza i rozpędzony na cztery strony świata.

— Powtórzyliśmy niedawno z *National Ztg.* wiadomość, że szefem sztabu Hussejna Baszy, operującego przeciw powstańcom w Hercegowinie, ma być Polak. *National Ztg.* nie umiała podać nazwiska tego renegata; wyręcza ją korespondent *Neue fr. Presse*, który potwierdzając powyższą wiadomość donosi, że Polak ów nazywa się Borzęcki.

— *Pester Lloyd* zamieszcza ciekawy list z nad granicy bośniacko-serbskiej, zajmujący się głównie zbiegłymi na terytoryum austryackie emigrantami, których liczbę korespondent na 25.000 podaje. Wychodźców tych pomieszczają według rodzin w domach prywatnych i konskrybują. Naczelnicy gmin wypłacają co pięć dni wsparcie wynoszące na osobę dorosłą dziennie 7 cętów, dzieci niżej 14 lat otrzymują połowę. Od kilku dni objeżdżają okolicę między Kostajnicą a Brodem dwie komisye, które z wyższego polecenia przesłuchują powstańców protokolarnie co do przebiegu i przyczyn powstania, i na podstawie tych zeznań przedłożyć mają memoryał generalnej komendzie w Zagrzebiu. Powstańcy żalą się głównie na ucisk podatkowy i bezprawie, a jako bezpośredni powód powstania w Bośnii podają to, że Turcy zaraz po wybuchu ruchawki hercegowińskiej uprowadzili najznakomitszych i najbardziej poważanych rajasów, aby lud pozbawić przywódzców.

Inny korespondent *Pesther Lloyda* ze Starej Gradyski mówi, że ochotnicy, którzy przybyli w tamte strony z Serbii i innych ziem słowiańskich, aby organizować powstanie, powracają do domu, przekonali się bowiem że większa część owych ludzi, którzy agitują na rzecz oswobodzenia biednego ludu bośniackiego, są niegodnymi samolubami którzy powszechną niedolę na swą korzyść wyzyskać pragną. Gdy biedna ludność w drugiej połowie Sierpnia uciekając za granicę austryacką, nie wiedziała co począć z licznem bydłem, ohydni ci spekulanci korzystali z tego i za bezcen kupowali bydło bogacąc się z krzywdą swych braci.

Serbia. Od trzech dni, piszą z Kragujewaczu 17. b. m. naradza się komisya adresowa sejmu przy drzwiach zamkniętych. Nawet członkowie sejmu nie mają wolnego wstępu. Risticz zaklinał członków komisyi, aby nie wyjawiali tajemnicy obrad, bo byłoby to zdradą kraju.

Tak więc zapewne dziś już dowiemy się o decyzyi, od której zależy wojna lub pokój. Można jednak na pewne przypuszczać że z tych długich narad nie wojna wyniknie. Rząd zdaje się także podzielać to przekonanie a wyraził to przedłożeniem skupczynie projektów ustawy o rozszerzeniu wolności druku i zmianie ustawy gminnej. Wnioski te odesłano do komisyi konstytucyjnej.

KRONIKA.

† **Chlebik Franciszek**, c. k. starosta w Jarosławiu odebrał sobie życie wystrzałem z pistoletu. Nieuleczona choroba była powodem tego rozpaczliwego kroku. Śp. Chlebik oddawał się studyom filozoficznym, i drukował kilka rozpraw w języku niemieckim.

* **Usiłowane samobójstwo.** Wincenty Killer, furman służący u właścicielki dóbr p. Maryi D. pod l. 13 przy ulicy Jagiellońskiej, usiłował odebrać sobie życie wczoraj o godzinie 2 po południu w ogrodzie miejskim, i przeciął sobie w tym celu nożem żyły u lewej ręki. Mocno osłabionego skutkiem upływu krwi odstawiono do szpitalu. Przyczyna zamierzonego tego samobójstwa niewiadoma.

* **Michał Zawereszczak**, uczeń blacharski a syn tutejszego woźnego sądowego, który zeszłego czwartku rano spadł z dachu zabudowania krajowej dyrekcyi skarbu, zakończył życie tego samego dnia wieczór w szpitalu. Wytoczono śledztwo karne przeciw pryncypałowi nieboszczyka z powodu zaniedbania należytych środków ostrożności przy tak niebezpiecznej robocie, do której samych terminatorów użył.

* **Uszkodzenie ciała**. Jan Kopacz, gospodarz z Bełza przejechał wczoraj rano na ulicy Stryjskiej skutkiem szybkiej i nieostrożnej jazdy, Mikołaja Danyłka 6letniego synka Anny Danyłko, wyrobnicy pod l. 44 przy ulicy Stryjskiej zamieszkałej. Według zdania sprowadzonego lekarza zostało dziecię niebezpiecznie uszkodzone. Kopacza uwięziono.

* **Podejrzana własność**. Patrol policyjny przytrzymał zeszłej nocy o godz. 1ej Floryana Sz. czeladnika kowalskiego, który niósł dwie osie żelazne w wartości 50 złr. Wykazało się następnie, że aresztowany zabrał te osie z pracowni swego pryncypała p. Golszewskiego i niósł je do zastawu u znajomego mu izraelity. Odstawiono go do sądu.

* **Znalezione rzeczy**. Złożono w policyi chustkę popielatą w kraty znalezioną przedwczoraj na wałach. — Dorożkarz nr. 16 złożył wczoraj kołnierz piżmakowy, który znalazł zeszłej zimy na ulicy. — Maryan Śliwka, kelner, spostrzegł w nocy o godz. 1 na 16. b. m. przed pomieszkaniem swojem pod l. 9 przy ulicy Pańskiej walizę skórzaną, którą natychmiast zabrano do policyi. W walizie która była rozbitą, znaleziono szczotki, kilka kart korespondencyjnych i pół centa. Właściciele powyższych rzeczy mogą się po swoją własność zgłosić do policyi.

— **Dowód siły magnetycznej wzroku ludzkiego**. Do zarządcy zarodowej wolarni w okolicy Wiesbadenu, przybyło w odwiedziny trzech oficerów, jego przyjaciół. Wracając z przechadzki, spotkali się z trzema bykami, prowadzonemi przez dozorcę przy pomocy psa. Czy widok osób nieznanych, czy też czerwone kołnierze oficerów, wywołały w zwierzętach wściekłość. Wyrwać się z rąk dozorcy, rzucić się na nadchodzących, było dziełem jednej chwili. Jeden z oficerów krzyknął «uciekajmy!« «Stanąć! nie uciekać, bo zginiecie!« krzyknął zawiadowca. «Stanąć szeregiem, i całą siłą wzroku wlepić oczy w rozjuszone zwierzęta.« Rozkaz wypełniono. Byki przystanęły w zapędzie. Tyle też było potrzeba czasu, ażeby buldogowi zdjąć kaganiec z pyska, a pojętne zwierzę zrozumiało niebezpieczeństwo, energicznie wpadło na najstarszego byka i skierowało wszystkie ku oborze.

— **Ofiary wycieczki balonowej** w Chicago przed miesiącem odbytej, reportera dziennikarskiego Grimwooda i aeronautę Bonaldsona, znaleziono nareszcie na brzegach jeziora Michigańskiego. O tożsamości osób przekonano się dowodnie z ubioru i papierów. Grimwood w książeczce opisał swoje wrażenia z szalonej podróży, której niebezpieczeństwo dobrze pojmował. Notatki skreślone są w wesołym tonie. «Jeśli spadniemy — pisze on — w takim razie spadać będziemy z wysokości nieba, jak Lucyfer. Właśnie zbliżamy się ku ziemi, albo raczej ku wodzie, gdyż bujamy w tej chwili nad jeziorem Michigańskiem«. Ciało Grimwooda znaleziono w stanie przedwczesnego rozkładu. Włosy i część twarzy znikła zupełnie. Pogrzebano go na cmentarzu w pobliżu miejsca, gdzie trup został odszukany.

— **Zmarli:** w Paryżu p. Brunet de Preste, jeden z najznakomitszych helenistów francuskich, członek Akademii *des inscriptions et belles lettres* i Szkoły języków wschodnich, przeżywszy lat 66; w Pawii senator włoski i profesor medycyny na wszechnicy tamtejszej Ludwik Porta. Ostatni przekazał w testamencie wszechnicy na której pracował 250.000 lirów.

— **Domniemanego mordercę** zamordowanej przed kilkoma dniami w Wiedniu młodej kobiety, już uwięziono w osobie jej męża bednarza, Fryderyka Schustera, z którym od lat ośmiu żyła w separacyi.

— **Olbrzym.** W miejscowości Szilagy Somlyo pokazuje się obecnie za pieniądze chłop przeszło 8 stóp wysoki i posiadający głowę wielkości — używając słów dziennika *Tem. Lap.* — półwiadrowej. Jakie ma nogi, wystawić sobie można zważywszy, że za parę butów dla niego żądają szewcy 41 złr.

— **Skutkiem wybuchu gazu ziemnego** w kopalniach węgla w Donnington Nood w Angiii, zeszłej soboty utraciło życie jedenastu górników.

— **Cudowne dziecko**. W *Kur. War.* czytamy, że ostatniemi czasy przyprowadzono do pracowni rzeźbiarskiej p. Cypryana Godebskiego w Warszawie, dwunastoletniego chłopca wiejskiego z Poznańskiego, który zaledwie czytać i pisać umie, lecz wiedziony wrodzonemi skłonnościami brał się do ołówka i kopiował z natury nie wiedząc nawet jak linie poprowadzić. Pan Godebski zdumiony zdolnościami chłopca dał mu do kopiowania naprzód rysunki a następnie rzeźby, a skutek przeszedł oczekiwanie. Z rąk dziecka wychodziły kopie tak wierne, iż trudno było pojąć jakim sposobem chłopak taki mógł dojść do tej artystycznej siły. Tak samo rzecz się miała z modelowaniem. Chłopak na polecenie artysty wymodelował z gliny naprzód czaszkę a następnie głowę Mojżesza według Michała Anioła. Pan Godebski po tej próbie, myśli podobno bardzo gorliwie zająć się wykształceniem tego młodego adepta sztuki.

— **Najmłodszy brat Najj. Pani**, książę Maksymilian Emanuel, dziś t. j. 20go Września poślubić miał w Ebenthal pod Wiedniem księżniczkę sasko-koburgską Amalię. W akcie ślubnym mieli wziąć udział królestwo portugalscy i panujący książę sasko-koburgsko-gotajski.

— **Dr. Augustyn Reslhuber**, opat Kremsminsterski, członek Izby panów i znakomity astronom, zmarł dnia 16. b. m. z rana po dłuższej chorobie w 68 roku życia. Zmarły był 68 z koleji opatem starożytnego opactwa w Kremsmünster, kawalerem orderu Leopolda i t. d.

— **Konstanty Nowicki,** rodem z Wielkopolski, wysoce ceniony ekonomista niemiecki, zmarł w ostatnich dniach w Pradze, licząc lat 53.

— **P. Michał Janowski**, profesor w Commercy, w departamencie Meuse we Francyi, poszukuje trzech braci swoich, imieniem Adam Aleksander, Zygmunt i Piotr, rodem z Wiewiórki w Tarnowskiem (powiat Pilznieński), a których jako sieroty z r. 1846 rozebrano za pośrednictwem pp. Winklerowej w Tarnowie i Kłodzińskiej we Lwowie. Komuby wiadomo było, gdzie rzeczeni Janowscy znajdują się, zechce dać znać bratu ich Michałowi.

— **Wynalazca syfonów**, flaszek do wody sodowej, p. Briet zmarł niedawno w Vernon. Szczęśliwym pomysłem swym przysłużył się niemało ludziom i zebrał znaczny majątek.

— **Tajemnicza zbrodnia** przypadkiem wyszła na jaw w Londynie. Na jednym z dworców tamtejszych młoda jejmość wezwała chłopaka, ażeby poniósł za nią do miasta parę tłumoków owiniętych w ceratę. Po drodze chłopak spostrzegł wystającą z jednego tłumoka rękę trupią. Nic na razie nie rzekł, lecz dopiero gdy tłumoki złożył do oczekującego ową jejmość powozu, zawiadomił o swem odkryciu policyę. Ta przytrzymała następnie powóz, w którym oprócz wspomnionej pani znajdował się młody jegomość, i w tłumokach znalazła pokrajane zwłoki w ten sposób, że osobno zawinięta była głowa, osobno tułów, a wreszcie osobno ręce i nogi. Sprawdzono na razie tylko okoliczność, że uwięziony jegomość nazywa się Henryk Wainwoigth, pochodzi z Essex i jest magazynierem pewnego handlarza zbożowego, zaś jejmość nazywa się Alicya Day i jest szwaczką. Pierwszy liczy lat 26, druga 20.

— **Wypadek morski**. Burze ekwinokcyalne w ostatnim tygodniu wiele nieszczęść spowodowały na morzu. Z Filadelfii donoszą, że podczas gwałtownej burzy na jeziorze Michigańskim zatonął parowiec *Equinor* z 27 podróżnymi.

Z PARYŻA.

Wielki po sobie żal zostawia malarz Izydor Aleksander Pils, który umarł tu przed trzema dniami na chorobę piersiową, mając lat 62. Opłakuje go szkoła sztuk pięknych, której był profesorem, płacze po nim cała Francya, której był ozdobą. Nie mało dzieł zostawił po sobie. Przez lat dwadzieścia kilka publiczność francuska podziwiała jego obrazy na wystawach sztuk pięknych. Paryżanie mają sposobność codzień spoglądać na jego malowidła w kościele św. Klotyldy i na freski w Nowej Operze. Do roku 1854 Pils malował obrazy religijne, które były naśladowaniem sztuki włoskiej. Z tej epoki najważniejsze są jego dzieła: Chrystus w łódce Szymona i Śmierć Magdaleny, za które otrzymał pierwsze nagrody. W roku 1854 towarzyszył wyprawie krymskiej, która go wprowadziła na inną drogę. Pils opuścił malarstwo religijne, a z zapałem wziął się do malowania scen z życia armii francuskiej. Okop przed Sewastopolem, Bitwa nad Almą, Żuawi postępujący szeregami, trzy te arcydzieła rozniosły imię Pils'a po całej Francyi.

Yvon miał współzawodnika w Pils'ie. Wielbiciele parady przepadali za Yvon'em, znawcy zaś sztuki, ludzie dający pierwszeństwo treści przed formą, woleli Pils'a. W rzeczy samej Yvon zawsze sili się na dokładne przedstawienie ogólnej akcyi, stara się niepominąć najmniejszego szczegółu. Jego obrazy są niby urzędowemi raportami. Pils przeciwnie poprzestaje na epizodach, które są wyrazami pewnej myśli. I tak np. Yvon w zdobyciu Małachowa przedstawił wszystkie pułki, które brały udział w tej wyprawie; Pils w Bitwie nad Almą pokazuje na przedzie zaledwie kilkanaście osób, całą zaś akcyę zostawia w oddaleniu. Pod względem kompozycyi, Yvon może ma wyższość nad Pils'em, ale w wykonaniu jest ciężki i rażący. Yvon jest portrecistą, wiernie oddaje ciało armii, kiedy Pils wyłącznie zajmuje się treścią, duszą wojska, wystawia ideał żołnierza francuskiego.

Najwięcej upowszechniony obraz Pils'a jest Rouget de l'Isle, śpiewający po raz pierwszy Marsyliankę u Dietrich'a, mera strasburskiego. Piękną rycinę z tego obrazu można spotkać u mieszczanina i wieśniaka francuskiego.

W akademii sztuk pięknych Pils zajmował krzesło po Picocie, swoim mistrzu.

Pułki artylleryi, które załogą stały w Vincennes, przechowały imię Pils'a. Długo przemieszkiwał on w Vincennes, zdejmując wzory z artylerzystów do swych obrazów. Żołnierze i oficerowie poczytywali go za malarza-poetę, za swego towarzysza broni. Z początku nazywali go swoim kapitanem, a później, w miarę jak nabywał rozgłosu, mianowali swoim komendantem, pułkownikiem, aż nareszcie przyznali mu stopień generała, gdy za *Bitwę nad Almą* otrzymał medal honorowy. Ten fakt dowodzi, do jakiego stopnia Pils był popularny. Wspomniony obraz przechowuje się w muzeum wersalskiem, obok dzieł Horacego Vernet'a.

Pils umarł w Bretanii, która tej niedzieli gromadnie pospieszyła do Saint-Malo na uroczystość odsłonięcia pomnika Chateaubriand'owi.

Podróżni okrętem przybywający do Saint Malo, spostrzegają przed lądem skałę zwanąGrand-Bé, na której wznosi się krzyż kamienny. Jest to grób autora *Męczenników*, całemu światu znanego. Z miasta do skalistej kępy prowadzi szossa, którą przypływające morze zalewa tak wysoko, iż okręty mogą po niej przechodzić.

Grób skromny, otoczony żelazną kratą, ale za to wspaniały ocean rozlega się przed nim! Morze nieustannie się kołysze, uderzając potężnemi falami o skałę, a wiatr szumi dokoła. Poetyczne umysły utrzymują, że ta mogiła jest godna wielkiego wice-hrabi, który zarówno jest miotany po śmierci, jak był miotany za życia. Ten grób odosobniony, samotny, niejako odcięty od Francyi, zupełnie odpowiada charakterowi człowieka, który skupił w sobie dumę podniesioną do najwyższej potęgi. Pod tym względem chyba tylko Wiktor Hugo może się porównać z Chateaubriand'em Jak autor. *Atalii*, podobnież autor *Nędzników*, pozostawia po sobie w sztuce i polityce tylko dumę, pychę i namiętność. Chlubił się tułactwem Chateaubriand, a dzisiaj na każdym kroku chełpi się wygnaniem, niby męczeństwem Wiktor Hugo.

Nie myślę tu wdawać się w biografię Chateaubriand'a: światli czytelnicy poznali ją z *Entretien litteraire* Lamartine'a i z dwutomowego dzieła Sainte-Beuve'a: *Chateaubriand et son cycle littéraire.* Lamartine i Sainte-Beuve znali osobiście Chateaubriand'a, lecz ani jeden ani drugi nie lubił go. Obaj podziwiali wice-hrabiego, lecz zarazem wyśmiewali go i litowali się nad nim: „bo

w tym niepospolitym pisarzu zły charakter chodził w parze z talentem.“

Chateaubriand kłócił się z Napoleonem I, był nieubłagany dla orleanistów, a uniesiony gniewem, zadawał ciosy królewskości prawowitej, jakichby nie zadał najzaciętszy jej wróg!.... Dzisiaj tylko jedno stronnictwo republikańskie korzysta ze słów Chateaubriand'a.

Nic przeto dziwnego, że republikanie wielbią Chateaubriand'a, pomimo jego usposobień monarchicznych i katolickich, oraz nienawiści do pierwszej rewolucyi.

Teraz posłuchajmy, co mówią o Chateaubriand'zie poważni krytycy. Ludwik Veuillot tak się wyraża o nim:

„Chateaubriand zajmował wysokie stanowisko, na jakie zasłużył, ale naprawdę ten człowiek mi się nie podoba. Nie jest on z rzędu Chrześcian, szlachty i pisarzy, których kocham. Jest on pono takim liberałem, którego nienawidzę. Człowiek to wymuszonej postawy i wymuszonej mowy, zawsze zakłopotany swą postawą i swą mową; człowiek, który postawę umieszcza w mowie, a mowę stosuje do postawy swojej. Całe jego serce i umysł zamyka się w kałamarzu, napełnionym wszelkiemi wyrażeniami. Z tego kałamarza zrobił sobie piedestał, na którym przybiera rozmaite postawy... Należy do rzędu tych ludzi, którzy nie umieją usunąć myśli, wdziewającej na siebie piękne barwy. Chateaubriand w grobie przybrał ostatnią postawę i wyrzekł ostatnie słowo, aby to słowo słyszano w pośród morskiej wrzawy, a tę postawę widziano w odległej przyszłości. Ale Chateaubriand pomylił się w swej rachubie: przepadł całkiem, bo całe życie tylko myślał o sobie. Sława Chateaubriand'a utonęła w w tem morzu, którego hukania chciał zamienić na wieczne dla siebie oklaski.“

Sainte-Beuve ocenia Chàteaubriand'a, jako polityka; „Chateaubriand dokładał wszelkich starań, aby utrzymać najgorszą izbę za Restauracyi, zajadły sejm z roku 1815. Niczego nie pożałował, aby wywrócić ministerstwo Dessolles'a najlepsze, szczerze liberalne. Nareszcie ministerstwo Villele'a najhaniebniejsze w świecie, wtedy uznał za złe, gdy z niego wystąpił. Chateaubriand począł rozpaczać o losie Restauracyi, kiedy się spostrzegł, że już nie zostanie pierwszym jej ministrem.“

„Czytam *Pamiętniki* Chateaubriand'a, pisze pani Sand — i niecierpliwię się wymuszoną postawą, ciągłą draperyą autora. Jest to książka bez moralności. Nie powiadam, że to dzieło jest niemoralne, ale nie znajdujemy w niem tej prostej moralności, którą z zadowoleniem czytamy pod koniec bajki albo klechdy. Duszy nie dostaje temu dziełu. Ja, com tyle kochała tego pisarza, mocno żałuję, że nie mogę w nim ukochać człowieka.. Trudno zgadnąć, czy on kiedykolwiek polubił co, albo pokochał kogo, tak się czczą wydaje dusza jego.“

Pomnik, dzieło rzeźbiarza Millet'a stanął na placu Śgo Wincentego, który odtąd zwać się będzie „Placem Chateaubriand'a“ W jednym z domów ten plac otaczających przyszedł na świat Lamennais, który w swoim czasie większego doznawał rozgłosu, aniżeli autor *Génie du Christianisme*. A kiedyż to Malueńczycy wzniosą pomnik księdzu Lamennais'owi? Był to człowiek nawalniczy, zarówno burzliwego charakteru jak Chateaubriand, ale nierównie sumienniejszy i serdeczniejszy od niego. *(Gaz. War.)*

Notatki literacko-artystyczne.

> **Przekład rossyjski** *Pana Tadeusza*, dokonany przez p. Mikołaja Berga, wyszedł niedawno w Warszawie. Z zajmującej przedmowy tłumacza widzimy, iż p. Berg poznał niezrównany poemat Mickiewicza w r. 1844, z egzemplarza pożyczonego mu przez ówczesnego profesora uniwersytetu moskiewskiego p. M. Katkowa, dzisiejszego redaktora *Moskiewskich Wiedomosti*. On też wtajemniczał pana Berga w wiekuiste piękności tego utworu, a przejęty niemi młodzieniec począł je wkrótce urywkami przelewać na język macierzysty. Cały ale nie zupełny jeszcze przekład *Pana Tadeusza* ogłosił p. Berg w r. 1865 w Warszawie i z tej edycyi przedrukowano go w Petersburgu 1871 r. z niestosownemi poprawkami wydawcy w zbiorze zatytułowanym *Poezya Słowian*. Tamte jednak wydania nie były kompletne, a nawet pieśni były uszykowane inaczej niż w oryginale; ostatni dopiero tłumacz każe uważać za całkowite i ściśle trzymające się oryginału. Zachowując sobie na później sposobność pomówienia obszerniej o wdzięcznej pracy p. Berga, zapisujemy tymczasem ciekawostkę bibliograficzną połączoną z obecnem wydaniem przekładu. Tłumacz rossyjski dedykował swój przekład Antoniemu Edwardowi Odyńcowi, którego rad i objaśnień w swej pracy zasięgał. Wierszyk dedykacyjny, napisany przez tłumacza po polsku i położony na czele przekładu, brzmi;

Wśród głuchej samotności, wśród grobowej ciszy
Gdzie braknie nam współczucia, mało towarzyszy,
Twoje li tylko serce wieszczu dobrze słyszy,
Ty li tylko podajesz mi rękę zbawienia,
Unosisz mię do góry, udzielasz natchnienia
I poisz mię napojem niebieskiej świątyni!
Oazo z czystem źródłem wśród suchej pustyni!
Odłamie dawnych wieków, na którym ich słońce
Odbiło się na zawsze piękne i błyszczące!
Co nosisz w swoim sercu Mickiewicza czasy,
I Litwę i jej niebo, i rzeki i lasy,
Przyjm tu w przekładzie bratnim *Pana Tadeusza*,
Dziedzictwo pokrewnego dla nas geniusza,
Przyjm, luby mój Edwardzie; niech twe serce [wieszcze
Rozczulą te melodye raz jedyny jeszcze,
Niech wstanie miły szereg znajomych postaci:
Soplicy, Gerwazego i krewnych i braci,
I Niemen twój zaszumi z puszczą Białowieży,
Niech przyśni Ci się jeszcze... czemu serce wierzy!
Obadwaj przed uroczym poezyi obrazem,
Ścisnąwszy się za ręce, pomarzymy razem,
Wzlecimy w nasze niebo, jak złote motyle,
Gdzie czuje się inaczej, gdzie oddychać mile.
Bo wierzaj mi, ostatni Wajdeloto Litwy,
Tam świat zupełnie inny, tam ustają bitwy,
Tam nie ma różnych ludów, różnych ziem i wiary,
Gdzie naszych geniuszów zatknięte sztandary,
Gdzie słońce Apollina nieustannie świeci,
I gdzie panują tylko — mocarze-poeci!

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Wystawa Stanisławowska.

(Oryginalne sprawozdanie Gazety Lwowskiej.)

Stanisławów, 19. Września.

(T.) Pospieszam z nakreśleniem pierwszego wrażenia otworzonej dzisiaj wystawy rolniczo-przemysłowej.

Tuż obok dworca kolejowego znajduje się obszerny plac miejski, na którym urządzoną została wystawa. Wybór miejsca, mianowicie ze względu na bliskość dworca i łatwą a niedaleką komunikacyę z miastem, nazwać wypada nadzwyczaj szczęśliwym. Gustowna brama ozdobiona zielenią prowadzi do wnętrza obszernego ogrodzenia, w którego środku wznosi się bardzo zgrabnie i ozdobnie zbudowana rotunda z czterma przystawkami czworobocznemi, tworząc salkę środkową i cztery trakty, przeznaczone na pomieszczenie nasion i wyrobów przemysłowych.

Na lewo od owego głównego budynku, ozdobionego chorągwią o barwach państwa i innemi o barwach krajowych, stoi mały domek dla sędziów, na prawo przedzielony gazonem kryty podłużny buffet i estrada dla muzyki, a wzdłuż ogrodzenia placu wystawowego ciągną się nieprzerwanie obszerne kryte szopy, w jednej trzeciej części obwodu swego mieszczące maszyny a w dwóch trzecich bydło.

Skreśliwszy w ten sposób pobieżnie rozkład wystawy, przystępuję do opisania jej otwarcia. Pospieszny pociąg przybywający ze Lwowa około pół do 11tej przywiózł prezesa c. k. galic. Towarzystwa gospod. i członków komitetu centralnego tego towarzystwa a zarazem znaczną liczbę gości wystawowych po części nawet z dalszych okolic Galicyi. Przybyłych przyjmowali na dworcu członkowie komitetu wystawowego i nader liczna publiczność.

Przed godziną 12. prezes towarzystwa X. A. Sapieha i prezes wystawy hr. Stanisław Dunin Borkowski w towarzystwie członków komitetu towarzystwa i komitetu wystawy zajechali na plac wystawy i otoczeni bardzo licznem gronem publiczności udali się na miejsce wolne przed głównem środkowem zabudowaniem. Tu w obecności reprezentantów towarzystwa gospodarskiego, c. k. starosty hr. Bronisława Łosia i członków reprezentacyi powiatowej przemówił hr. Borkowski podnosząc z wdzięcznością trudy i ofiary tych, za których przyczynieniem się wystawa przyszła do skutku. Umożliwiło ją przedewszystkiem poparcie pieniężne za pośrednictwem Towarzystwa gospodarskiego udzielone z funduszów ministerstwa rolnictwa; zaczem przemawiający wezwał zgromadzonych do okrzyku na cześć Najj. Pana. Gdy zgromadzeni z zapałem uczynili zadość wezwaniu, muzyka ustawiona na rotundzie zagrała hymn ludowy a cały orszak gości obchodzić zaczął wystawę zwracając się przedewszystkiem ku działowi maszyn nadzwyczaj licznie zastąpionemu.

Niemal cała połowa placu wystawy od wejścia na lewo tak pod szopami jak pod gołem niebem zajęta jest przez maszyny. Wszystkie firmy zagraniczne mające w Galicyi zastępców, są reprezentowane, a ile wystawiły, ztąd powziąć można, że opowiadano sobie, choć nie ręczę za prawdziwość, że jedna z tych firm miała zapłacić 3000 zł. za przewóz maszyn na wystawę stanisławowską, druga 700 zł. Maszyny wprawiano w ruch zapomocą lokomobil a nawet produkowała się lokomotywa uliczna, jednakże niezbyt fortunnie, gdyż grzęzła na zbyt miękkim gruncie.

Części środkowe planu wystawy otaczające główny budynek, nader gustownie ozdobione są krzewami liściastemi, układanemi we wzory i desenie. Miłą tę ozdobę należy zawdzięczyć p. dyrektorowi cukrowni Tłumackiej a zarazem prezesowi oddziału tłumackiego towarzystwa gospodarskiego. W ogóle cukrownia tłumacka z swojem gospodarstwem wiejskiem wybitne zajmuje stanowisko na wystawie.

Do szczegółowego opisu przedmiotów wystawionych przejdziemy w następnym liście. Brak katalogu drukowanego a nawet przy wielu przedmiotach brak napisów, od kogo wystawione zostały; dalej niesystematyczne ułożenie tychże zwłaszcza w głównym budynku — utrudniają rozpatrzenie się, choć rozmiar wystawy nie tak znowu wielki. Dziś tylko dodam, że dział maszyn stosunkowo najliczniejszy, bydła rogatego dosyć dużo (z Zarzecza, z Dublan, z obory pana Stanisława Polanowskiego, z Tłumacza, p. Reitzensteina i t. p.) mniej owiec i nierogacizny, koni bardzo mało. Gdyby nie słoty poprzedzające wystawę, dział bydła byłby bezwątpienia nierównie świetniejszy. Za to nie do wytłumaczenia mała ilość nasion wystawionych (liczba wystawców niedochodzi do 10.)

Między wyrobami przemysłowemi zwracają uwagę wyroby z wosku ziemnego, wyroby fabryki krajowej Łazarskiego (maszyny); nadewszystko zajmują wyroby szkółki snycerskiej w Rymanowie, o której obszerniej pomówię. Fabryki krajowe wyrobów chemicznych są również dobrze reprezentowane. W dziale ogrodniczym państwo Załucze i p. Jan Lityński ze Stanisławowa, znany pomolog, ładne przedstawili okazy. Szkoła dublańska wczoraj dopiero kończyła urządzać swoją wystawę.

OSTATNIA POCZTA.

Najjaśniejszy Pan przybył dnia 18. b. m. zrana do Monachium, zajechał do pałacu księcia Leopola Bawarskiego i zabawi tam do Wtorku.

Minister hr. Andrassy przybył dzisiaj do Wiednia.

Minister wyznań i oświecenia mianował konserwatorami pomników artystycznych i historycznych na Bukowinie: Barona Ottona Petrinę i dyrektora seminaryum nauczycielskiego w Czerniowcach, Dymitra Isopeskula.

Węgierska delegacya odbędzie w Wiedniu pierwsze swe posiedzenie dnia 21. b. m. a dnia 22. b. m. będzie przedstawioną Najjaśniejszemu Panu.

Otwarcie sejmu bawarskiego nastąpi 28. b. m. bez mowy tronowej. Mimo to patryoci mają zamiar wystosować adres do króla.

Najświeższy numer *Polit. Coresp.* przedstawia stan rzeczy w Serbii znowu jako groźny. Na razie nie grozi wprawdzie akcya wojenna, lecz bliski upadek gabinetu, który w komisyi adresowej wystawiony jest na gwałtowne wyrzuty, głównie z powodu koncentracyi wojsk tureckich pod Niszem, przeciw czemu gabinet nie przedsięwziął żadnych dyplomatycznych ani wojskowych kroków. Korespondencyę tę podamy w całości jutro.

Karlistowskie źródła potwierdzają zajęcie Oyarzunu 15. b. m. przez wojska rządowe generała Trillo. Don Carlos przybył do Very, aby objąć naczelne dowództwo.

Morning Post donosi, że poseł niemiecki w Rzymie Keudel w imieniu króla włoskiego zaprosił księcia Bismarcka aby cesarzowi Wilhelmowi towarzyszył w jego podróży do Włoch.

Wedle prywatnych telegramów dzienników wiedeńskich powstańcy hercegowińscy stanowczo odrzucają missyę pośredniczącą konsulów europejskich.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Budapeszt 19. Września. Minister skarbu przedłożył izbie posłów budżet za rok 1876, i podał wywód finansowy. Budżet wykazuje w porównaniu z rokiem poprzednim 8,617.000 złr. oszczędności, a bilans polepszył się o całych 10 milionów; niepokryty zaś niedobór zredukowany został do sumy mało co większej niż 11 milionów. Do tego dodać jednak trzeba 2½ milj. na dzieła, których potrzeby rząd broni będzie w obec wszystkich, i 2 miliony na utworzenie inspektoratów podatkowych do zarządu pośrednich podatków. Deficyt mógłby się zmniejszyć, gdyby kwestya kolei żelaznych, konwersya długów państwa i regulacya waluty znalazły pomyślne rozwiązanie, co nastąpić może tylko przy uporządkowanem już gospodarstwie państwowem. Dla tego potrzeba też nowych ofiar; minister proponuje zaprowadzenie 3½ procentowy, powszechny podatek dochodowy, który umożebnić ma przywrócenie równowagi a zredukowałby deficyt na r. 1876 włącznie z wszystkiemi większemi wydatkami do sumy, wynoszącej tylko 8.590.000 złr. Taki niedobór pokryć zamyśla minister z sum pożyczkowych które wystarczą jeszcze do roku 1877. Aby zapobiedz kasowym niedoborom, które stale w pierwszej połowie każdego roku zachodzą, musi być założony fundusz administracyjny kasowy. Na to zaś, ażeby wszystkie węgierskie pożyczki zunifikować i skonwertować, uważa minister za potrzebne zaciągnąć węgierską pożyczkę rentową w sumie 300 milionów do czego jednak trzeba szukać stosownego czasu. Pożyczkę rentową możnaby tylko wtedy wprowadzić na targi pieniężne europejskie, gdy Węgry udowodnią, że są w stanie własną siłą uregulować swoje gospodarstwo państwowe. Mowę ministra powitano żywemi oklaskami poczem sejm odroczony został do 4 Października.

Konstantynopol, 19. Września. Konsulowie austryacki, niemiecki i włoski są w Trebinji, zkąd wkrótce odjechać mają do Stolacza. Usiłowania ich, aby powstańców wprowadzić w bezpośredni stosunek z komisarzem tureckim, trafiają na trudności. Natomiast powstańcy dystryktu Newesińskiego okazują się powolniejszymi napomnieniom konsulów rossyjskiego, angielskiego i francuskiego. Ostateczne oświadczenie tych konsulów możliwe jest dopiero po rokowaniach, odbytych z powstańcami z gór gackich, dokąd się wczoraj udali z nadzieją rychłego powrotu do Stolacza.

Wali bośniacki donosi telegraficznie pod datą 13 b m., że dnia 8. wojsko tureckie zaatakowało pod Wiszegradem powstańców, a pobiwszy ich zmusiło do popłochu i bezładnej ucieczki.

Pod Tiskowaczem wybuchło powstanie. Powstańcy spalili turecki zameczek, którego załoga uratowała się ucieczką. W Bośnii rozszerza się powstanie ku zachodowi.

Paryż, 20. Września. Zbiorowy list pasterski arcybiskupów z Rouen, Paryża, Bourges, Seus, Reims i 18 innych biskupów obwieszcza założenie wolnej katolickiej wszechnicy w Paryżu i wzywa do składek na ten cel.

Moulins, 19. Września. Mac-Mahon przybył tu dzisiaj i przyjmował władze. Na przemówienie mera odpowiedział marszałek, że zna jedną tylko politykę — politykę miłości ojczyzny. Marszałek będzie jutro na rewji pod Varennes.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Koziński**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 18. i 19. Września

Hotel Zorza.

Pp. Hier. książę Lubomirski z Bakończyc. — Mich. Grzybowski obyw. z Tarnopola. — Adolf Rakowski obyw. z Polski. — Przemysław Russanowski obyw. z Rossyi. — Eust. Zagórski obyw. z Kołodziejówki. —

Pp. Wojc. hr. Dzieduszycki, obyw. z Jezupola. — Eug. Kuczkowski, starosta z Kołomyi. — Eliasz Garapich obyw. z Zagórza. — Kajet. Mysłowski obyw. ż Rossyi. — Mikoł. Piłat z Multan.

Hotel Europejski.

Pp. Jakób br. Romaszkan z Stanisławowa. — Aleks. Frühling adw. z Tarnopola. — Mik. Cichocki obyw. z Podola ros. — Dr. Stanisław Janowski obyw. z Skałata. — Jan Jocz obyw. z Borszczowa. Bolesł. Jocz obyw. z Krzywcza. — Ant. Kriegshaber obyw. z Iwaczowa. — Napol. Obmiński obyw. z Dzierżanowic. — Henryk Stoiński obyw. z Kaparowiec. —

Pp. Izydor Mamczyński obyw. z Daszawy. — Zygmunt Smalawski obyw. z Winnik. — Piotr Tokareff obyw. z Berlina. — Zdzisław Tatarowicz obyw. z Polski.

Hotel Angielski:

Pp. Henryk Jakubowski radca sądu kraj. z Stanisławowa. — Karol Barański obyw. z Chłopczyc. — Jan Czarnecki obyw. z Milatycz. — Piotr Kaczyński obyw. z Kijowa. — August Żurakowski obyw. z Horbacza. — Stanisław Burzyński pryw. z Drezna. —

Pp. Aug. hr. Łoś obyw. z Hrebenna. — Dr. Leon Witz adw. z Sambora. — Ludwik Rzpka sędzia z Soćzerca. — Wiktor Krokowski notar. z Mościsk. — Roman Bartmański obyw. z Leszczyny. — Władysław Buniecki obyw. z Rawy. — Julian Jełowicki obyw. Daszawy. — Antoni Stopczyński obyw. z Romanówki. — Zdzisław Zaklika obyw. z Domaszowa.

Hotel Warszawski.

Pp. Sylwery Sozański obyw. Błażowa.

Hotel Krakowski.

P. Juliusz Kamieński obyw. z Rossyi.

Pp. Józef Czyński obyw. z Przemyśla. — Bronisław Lityński obyw. z Holihradu.

Hotel pod białym koniem.

P. Aleksander Paradowski z Werchratego.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 81. i 19. Września

Pp. Antoni br. Dembinski obyw. do Borynicz. — Jan hr. Koziebrodzki do Czerniowiec. — Bolesław hr. Komarnicki do Sasowa. — Władysław hr. Rozwadowski do Kochanówki. — Jeronny hr. Skala do Hnilicy. — Hieronim Morawski starosta. do Zbaraża. — Schwarz pułkownik do Stanisławowa. — Dr. Henryk Schmidt adwokat do Wiednia. — Bauer major do Złoczowa.

Pp. Wiktor Wolański szumfelan do Duplisk. — Józef Gurski obyw. do Wołynia. — Piotr Kaczyński obyw. do Kijowa. — Karol Lams obyw. do Multan. — Juliusz Ostrowski obyw. do Warszawy. — Józef Wierzbicki obyw. do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 19. Września 1875.

Barometr 739·83mm. Psychrometr suchy + 8·25°C. Psychrometr wilgotny + 7·00°C. Prężność pary 6·1 mm. Wilgoć 70%. — Zachmurzenie 3. Wiatr Sl. Ozon 4. Temperatura powietrza + 6·6°Rm.

Barometr opada.

z dnia 20. Września 1875.

Barometr 738,59 mm. Psychrometr suchy + 9·00°C. Psychrometr wilgotny + 7·88°C· Prężność pary 7.3 mm. Wilgoć 86%. — Zachmurzenie 0. Wiatr Sl. Ozon 1. Temperatura powietrza + 7.2°R.

Barometr opada

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. (pociąg mięszany), po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. (poc. min. 3iąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min. 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany). w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy);

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 18. Września 1875.

	płacą zł.	ct	żądają zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	2?0	—	23?	—
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k.	13?	-	13?	—
Banku hip. gal. po 200 zł.	23?	50	240	50
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216	—	2?8	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kred. gal. 5-procent. w. a. (prócz kuponu)	86	75	87	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc. w. a.	79	—	79	80
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	86	75	87	50
Banku hipoteczn. gal.	92	65	95	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	50
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc. los. w 15 lat.	90	15	91	30
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	85	85	86	70
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. w. a.	99	25	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	14	50	16	—
„ Stanisławowa	4	75	6	25
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	4	[illegible]	24
„ cesarski	5	?1	[illegible]	31
Napoleond'or	8	89	[illegible]	95
Pół imperyał rossyjski	8	97	[illegible]	16
Rubel rossyjski srebrny	1	58	[illegible]	66
„ „ papierowy	1	59	1	$53^{1}/_{4}$
Pruskie bilety kasowe	1	$6?^{1}/_{4}$	[illegible]	$65^{1}/_{2}$
Srebro	101	50	103	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 18 Września 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.85	70.45
„ „ w srebrze	74.—	74 15
Losy z r. 1839 cała	276.—	281.—
„ „ 1839 piąta część	247.—	243 —
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.15	105 35
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc	112 85	113.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	116.75	117 35
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	134 50	13?
Renty Como po 42 lir. austr.	22.50	23 50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	—.—	85.50
Galicyi	86.—	86 25
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	79.50	75.75
Węgier	81. 6	81.60
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	113.60	113.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	2 5 20	21 40
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	.—	685.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—
Banku narodowego	930.—	952.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	3 7.—	368.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	178.50	179.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1745	1750.-
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	22.50	223.75
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	138.—	138 5
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	2 77 —	27750
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	1035	10375
Tow. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—	—.—
4. Listy zast. losowane.	(za 100 zł.	
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	99.50	99.75
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.—	93.50
„ „ „ „ „ „ 20 „ 7-prc.	99.50	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	91.75	92.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc	78.50	79. —
„ „ „ po 5 prc.	87.—	88 25
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93 80	93 —
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prcu.	93 60	100.—
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	87.25	87.50
„ „ „ po 5 prc.	91.50	93. —
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	76.?5	76.50
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	25.—	26.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ 100 zł. w. a.	94.50	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	97 —	97.50
„ „ „ „ III. „	96.50	—.—
Kol. lwow.-czern. jas. III emisyi à 300 zł 5-prc. w srebr.	78 50	79.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	72 50	73.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	165 50	165.75
Clarego po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł m. k.	94. —	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	?3.—	15.—
Losy miasta Krakowa	14 75	15. —
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a	26.25	26 75
Palffego po 40 zł. m. k.	25. —	26.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.30	13.60
Salma po 40 zł. m. k.	?6 —	36.50
St. Genois po 40 zł. m. k.	37.25	37.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15,25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	19.50	20.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	29 50	?8.—
Weksle (Na 3 miesięcy)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	92 80	92 90
Augsburg za 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark. p. n.	54 45	54. 50
Hamburg za 100 M. B.	54.45	54,55
Londyn za 10 ft. szt.	111.75	111.90
Paryż za 100 fr.	44 15	44.20
Kurs złota		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ poł. wagi	5 23 50	5.30 —
Korona	—.—	—
20-frankówka	8.9150	8 92.50
Rossyjski imperyał	—.—	—.
Talar związkowy	—.—	—
Srebro	101.80	101 90

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 18. Września 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	80
„ „ „ w srebrze	74	—
Losy z 1860 roku	112	80
Akcye banku wiedeńskiego	920	—
„ „ kredytowego	216	10
Londyn 10 funtów szterlingów	111	85
Srebro	101	80
Napoleond'or	8	$91^{1}/_{2}$
Dukat	5	$29^{1}/_{2}$
100 Marek	55	10

DZIENNIK URZĘDOWY.

(3584 1—3) **Konkurs.**

L. 1904. Na trzy posady systemizowanych dyeteryuszów c. k. galicyjskiej Tabuli krajowej we Lwowie z płacą dzienną 1 złr. 30 ct. prawem posunięcia się na wyższą płacę dzienną 1 zł. 80 ct. w. a. i prawem emerytury (prowizyi).

Ubiegający się o te posady wnieść mają swe prośby w przepisanej drodze urzędowej do tutejszego prezydyum Sądu krajowego najdalej do 29. Września 1875, wykazując biegłość w manipulacyi sądowej, wiadomość języków, szczególnie języka łacińskiego, tudzież odbyty egzamin tabularny.

Lwów dnia 16. Września 1875

(3576) **Ogłoszenie.**

L. 40930. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że na dniu 28. Lipca 1875. firma „Hendrich et Węgrzynowicz" dla handlu towarów korzennych we Lwowie w rejestrze handlowym firm spółkowych wykreśloną została.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 31. Lipca 1875.

(3570 1—3) **Edykt.**

L. 17419. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14 i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 nr. 96 Dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. kon. $228^{3}/_{4}$ przy ulicy Żółkiewskiej położonej na planie do certyfikatu Magistratu król. miasta Lwowa z dnia 31. Sierpnia 1874. l. 28962 doszytego i dodatkowo sądownie sprawdzonego literami a, b, c, d, e, f, a określonej na południe frontem a, f, 4° 3′ długim, i frontem f, e, 8° 3′ długim z ulicą Żółkiewską, na południowy wschód frontem c, d 40° długim z ulicą Korytną na wschodnią północ linią d, c, 19° 5′ długą z realnością pod Nr. kons. 229, 230 et $231^{3}/_{4}$, na północ linią c, b, 24° 1′ 6″ długą z realnością pod Nr. kon. $224^{3}/_{4}$ nareszcie na zachód linią b, a, 52° ?′ długą z realnością pod Nr. kons. $226^{3}/_{4}$ graniczącej, w tychże granicach 1238 kwadratowych sążni gruntu, tudzież u frontu nowo murowany piątrowy dom mieszkalny zawierającej i dla siebie odrębną całość stanowiącej we Lwowie we lwowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej, jakoteż intabulacyi Józefiny Fischer za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo-sądowym, edyktem z dnia 23. marca 1875 l. 6254 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 15. Grudnia 1875. włącznie w c. k. Sądzie krajowym w sprawach cywilnych we Lwowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego

Lwów dnia 7. Września 1875.

(3595 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 5921. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu podaje do wiadomości, iż wskutek prośby Munischa Dyma z dnia 22 Czerw. 1875. 5921 dozwoloną została w drodze egzekucyi aktu notaryalnego z daty Dobromil 19. Marca 1875 na rzecz tegoż celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z odsetkami 42% od 19. Marca 1875 bieżącemi i kosztami egzekucyi 4 zł. 50 ct. a. w. extenzya zastawniczego opisania realności pod l. k. 15 i 16 w Tarnawie Marcina i Maryi Kamińskich własnej w sprawie Instyny Piątkowskiej przeciw tymże o 250 złr. przeprowadzonego i dla nieznanych z miejsca pobytu i życia Marcina i Maryi Kamińskich jakoteż tychże nieznanych z miejsca pobytu i życia spadkobierców p. Jędrzeja Grabowskiego w Dobromilu kuratorem ustanowiono i temuż odnośne uchwały doręczono.

Dobromil dnia 25. Sierpnia 1875.

(3590 1—3) **Edykt.**

L. 5578. Sokalski c. k. Sąd powiatowy rozpisuje niniejszem celem wydobycia wierzytelności Salamona Abgott w kwocie 190 złr. 24 ct. z p. n. przymusowy jawny przetarg gospodarstwa włościańskiego dłużnika Jacka Kryski we wsi Tartakowie pod liczbą spisową 52 położonego, karty hipotecznej nie stanowiącego, na 2526 złr. ocenionego na dnie 27. Września, 26. Października i 29. Listopada 1875, w gmachu sądowym, zawsze od 10. godziny rano.

Protokoły opisania i ocenienia, tudzież warunki przetargu, przejrzeć wolno w tutejszej registraturze.

Sokal 27. Lipca 1875.

(3588 1—3) **Edykt**

L. 11859. C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu, zawiadamia niniejszem Hersza Segall, niewiadomego z życia i miejsca pobytu, a względnie tegoż nieznanych z imienia, życia i miejsca pobytu spadkobierców lub prawonabywców, iż przeciw nim p. Demetryusz Hartmann o wykreślenie 4/00 odsetków od sumy 1400 złr. m. k. ze stanu biernego dóbr Stańkowy i o wykreślenie pozycyi tabularnych dom. 381 pag. 154 n. 12, 18. 25. 39. i 61 on: na dniu 15. Sierpnia 1875 do L. 11859 w tutejszym sądzie pozew wniósł, który to pozew ustanowionemu dla pozwanych kuratorowi w osobie p. adwokata Dr. Mochnackiego z zastępstwem p. adwokata Dr. Skórskiego, do wniesienia w 90 dniach pisemnej obrony dorącza, i nieobecnych pozwanych wzywa się, by pomienionemu kuratorowi potrzebne do obrony środki wcześnie dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, inaczej wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Przemyśl, 18. Sierpnia 1875.

(3600 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5595. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności firmy K. F. Strakele & synów w ilości 1984 złr. 27 kr. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 250 w Białej położonej do Feliksa Thetschla należącej w dniu 28. Września 1875 i w dniu 28. Października 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 17487 złr. 97 ct w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 1749 złr.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała 20. Sierpnia 1875.

(3608 1 - 3) **Obwieszczenie.**

L. 527. Wydział Izby Adwokatów podaje do wiadomości, że Pan Dr. Robert Czaykowski wpisany został w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów

Lwów, dnia 18. Września 1875.

(3591) **Ogłoszenie.**

L. 6502. Po przeprowadzeniu dochodzeń miejscowych dla założenia ksiąg hipotecznych w gminie katastralnej Nuszcze w obrębie c. k. Sądu powiatowego w Zborowie położonej, składa się protokoła tych dochodzeń wraz z dotyczącemi arkuszami posiadania, sprostowanemi spisami posiadłości i kopiami mapy katastralnej, tudzież protokołem parcelowym do powszechnego przejrzenia w c. k. Sądzie powiatowym w Zbarażu.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszów posiadania wniesione być mogą pisemnie lub ustnie w rzeczonym sądzie powiatowym a w dniu 1. Października 1875 do przeprowadzenia dochodzeń odnośnych przeznaczonym także przed komisyą do założenia ksiąg hipotecznych wydzieloną.

Co niniejszem podaje się do publicznej wiadomości.

Z Komisyi hipotecznej
C. k. Sądu powiatowego
W Zborowie, dnia 13. Września 1875.

(3589 1—3) **Edykt.**

L. 933. C. k. Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia niniejszem że na wezwanie Sądu obwodowego w Rzeszowie w sprawie Majera Rothmann przeciw Haneczce Kuryło pto 172 złr. z p. n. odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. k. 84 w Kuryłowie położonej, Haneczki Kuryło własnej ciała, tabularnego nie stanowiącej w trzech terminach a to na dniu 12 Pździernika 12. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą o godzinie 10 rano pod warunkami, które w registraturze tusądowej przejrzeć można.

Cena wywołania wynosi 647 złr. wadyum 64 złr. a. w.

Leżajsk, dnia 15. Lipca 1875.

(3604 1—3) **Edykt.**

L. 1210. C. k Sąd powiatowy w Oświęcimiu donosi do publicznej wiadomości iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Schmelz pko Karolowi Kosielniakowi i Wawrzyńcowi Śliwińskiemu pto. 4490 zł, w. a. z pn. dozwolono egzekucyjną sprzedaż realności gruntowych pod Nr. 95 i 94 w Przeciszowie i do przedsięwzięcia licytacyi termin na dzień 8. Października, 9 Listopada i 7. Grudnia 1875 o godzinie 10. przedpołudniem na miejscu w gminie Przeciszów z tem dołączeniem przeznaczono, że realności egzekwowane odrębnie licytowane będą i że przy 1. i 2. terminie licytacyjnym wyżej ceny szacunkowej lub za cenę szacunkową zaś przy 3. terminie też i niżej ceny szacunkowej sprzedane zostaną.

Protokół szacunkowy i warunki licytacyjne mogą być w kancelaryi sądowej przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy
Oświęcim 19 Sierpnia 1875.

(3596 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 5130. C. k. Sąd powiatowy w Mielnicy wiadomo czyni, że realność pod l. k. 171 w Iwaniu położona Michała Kaczkowskiego własna na rzecz spadkobierców Jędrzeja Hoszowskiego dnia 12. Października 1875 dnia 2. Listopada 1875 i dnia 9. Listopada 1875 a na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej w kwocie 1430 zł. w. a sprzedaną zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego
Mielnica dnia 19. Sierpnia 1875.

(3597 1—3) **Edykt.**

L. 186. C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie podaje niniejszem do wiadomości, iż każdy, ktoby sobie tylko jaką pretensyę do zaspokojenia z kaucyi zmarłego w dniu 27. Marca 1873 w Sokołowie c. k. Notaryusza Władysława Wisłockiego odnoszącą się do jego urzędowania notaryalnego rościł w przeciągu 6 miesięcy od trzeciego zamieszczenia niniejszego edyktu zgłosić się ma, gdyż po upływie tego terminu kaucya ta bezwzględnie spadkobiercom wymienionego notaryusza wydaną zostanie.

Z c. k. Izby Notaryalnej
Tarnów dnia 18. Września 1875.

(3571 1—3) **Edykt.**

L. 17752. C. k. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. p. p. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mortka Weintrauba o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 251 star. 391 now. w Kołomyi przestrzeń 45. sążni kwadratowych zawierającej i z domu murowanego, drewnianych zabudowań i z podwórza składającej się, w Kołomyjskim powiecie sądowym, i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od dnia 15. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w ces. król. Sądzie powiatowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31go Grudnia 1875. tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, dnia 31. Sierpnia 1875.

(3538 1—3) **Edykt.**

L. 7343. C. k. Sąd powiatowy w Chrzanowie podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 64 złr. z pn od Jana Piegzy Abrachamowi Grubnerowi należącej się, w dniach 14. Października, 18 Listopada i 16. grudnia 1875. każdą razą o godz. 10. przed południem w gmachu sądowym publiczna licytacya gospodarstwa pod Nr. 28 w Olszynach położonego dłużnika Jana Piegzy własnego, składającej się z samego tylko gruntu w objętości 7 morgów 1210 kwadr.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 360 złr.

Wadyum wynosi 36 złr. w. a.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny kupna nie będzie sprzedaną.

Reszta warunków licytacyjnych, oraz akty zastawniczego opisania i oszacowania można przejrzeć w tutejszej registraturze.

Chrzanów dnia 11. Lipca 1875.

(3579 1—3) **Edykt.**

L. 3334. Na dniu 7. Października, 11. Listopada i 9. Grudnia 1875 każdą razą o 10 godzinie zrana, odbędzie się w Sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Oknie pod l. 59. położonej, do Andrucha Małaczyńskiego należącej, ciała tabularnego nie stanowiącej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego w sprawie 100 zł. w. a. zpn. Cena szacunkowa 500 złr a. w. Wadyum 50 złr. Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.
Grzymałów dnia 11. Lipca 1875.

(3561 1—3) **Obwieszczenie**

L. 3518. C. k. Sąd powiatowy w Rozwadowie oznajmia, że w dniach 5 Października, 9. Listopada i 14. Grudnia 1875 każdą razą przed południem odbędzie się w tutejszym c. k. Sądzie powiatowym w drodze licytacyi publiczna przymusowa sprzedaż realności pod Nr. 51 w Skowierzynie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej do Michała Karwana należącej w celu wydobycia należytości Eliasza Pfeffera w ilości 195 złr. w. a. zpn. z tem jednakże zastrzeżeniem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej ceny szacunkowej, lub za takową, przy trzecim zaś terminie za jaką bądź cenę sprzedaną zostanie. — Za cenę wywołania służy cena szacunkowa w ilości 355 złr. w. a. z której $^{10}/_{00}$ jako zakład chęć kupna mający przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi licytacyjnej złożyć mają.

Resztę warunków licytacyjnych wolno przejrzeć w tutejszej registraturze.

Rozwadów dnia 26. Czerwca 1875

(3560 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4815. C. k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności Bernarda Windholza w ilości 200 złr. zpn. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. 316 w Lipniku położonej do Franciszka Dudzika należącej w dniu 28. Września 1875 i w dniu 28. Października 1875. zawsze o godzinie 10tej przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1139 złr. 20 cnt. w. a. poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadyum w kwocie 113 złr. 92 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hypoteczny przejrzeć można w Registraturze sądowej.

C. k. Sąd powiatowy.
Biała dnia 30. Lipca 1875.

(3558 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 746. C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 400 złr. w. a. zpn. odbędzie się na rzecz c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włośc. we Lwowie w tutejszym Sądzie w 3 terminach dnia 20. Października 1875, dnia 24. Listopada 1875. i dnia 22 Grudnia 1875. każdą razą o godzinie 10 rano egzekucyjna publiczna licytacya realności dłużnika Józefa Kozaka pod l. 19/30 w Woli Nieszkowskiej położonej niestanowiącej ciała tabularnego. Cena wywołania wynosi 800 złr. w. a. a wadyum 80 złr. w. a. Protokół zastawniczego opisania jako też reszta warunków licytacyjnych mogą być w tutejszej registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.
Wiśnicz dnia 1. Maja 1875.

(3559 1—3) **Edykt.**

L. 10360. C. k. Sąd obwodowy w Samborze wiadomo czyni, że na zaspokojenie sumy 100 złr. w. a. zpn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę jednej niepodzielnej połowy realności pod Nk. 24/102 w Samborze na Blichu położonej dłużniczki Rifki Mayer 2go Hechler ut Cam. Dom I. pag. 68. n. 3. haerd. własnej na rzecz proszącego Mojrzesza Freilicha w dwóch terminach jakoto dnia 10. Listopada 1875 i dnia 24. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana w tutejszym Sądzie przeprowadzona będzie.

Jako cenę wywołania ustanawia się cenę szacunkową połowy realności w sumie 108 złr. 66 ct. w. a.

Każdy chęć kupienia mający obowiązany będzie złożyć przed licytacyą tytułem wadyum 10% ceny szacunkowej.

Gdyby przy powyższych terminach rzeczona połowa realności wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową sprzedaną być nie mogła, natenczas wyznacza się do przesłuchania wierzycieli względem ułożenia lżejszych warunków termin na 25. Listopada 1875 o godzinie 9. zrana z tem, iż nie stawiący do większości głosów wierzycieli obecnych policzeni będą, gdzie potem trzeci termin licytacyi rozpisany zostanie.

Reszta warunków licytacyi jakoteż ekstrakt tabularny i protokół ocenienia w tut. sądowej registraturze przejrzane być mogą. O tej licytacyi także i wszystkich wierzycieli niewiadomych, którzyby po dniu 25. Listopada 1873, na hypotekę powyższej realności weszli, albo którymby niniejsza uchwała z jakiejbądź przyczyny wcześnie przed terminem doręczoną być nie mogła, przez kuratora dla nich w osobie pana adwokata dr. Erlicha ustanowionego i przez edykt niniejszy się uwiadamia.

Sambor 13. Lipca 1875.

(3544 1—3) **Edykt.**

L. 4121. C. k. Sąd powiatowy w Bochni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek odezwy c. k. Sądu krajowego w Krakowie z dnia 9. Lipca 1875. l. 13100 celem zaspokojenia sumy 400 złr. a. w z pn. odbędzie się na rzecz Dawida Weisera w tymże Sądzie w trzech terminach 16. Listopada i 16. Grudnia 1875, tudzież 18. Stycznia 1876, każdy raz o godzinie 10. rano egzekucyjna licytacya połowy realności pod l. 43 na Wójtostwie pod Bochnią położonej, poprzednio wedle tom I. pag. 40. poz. 2 i 3 haer. Józefa Grzegorza 2 imion Kronenberga a obecnie wedle tom. I. pag. 41 i 42 poz. 3 haer. Katarzyny Kronenbergowej własnej.

Cena wywołania wynosi 2300 złr.. wadyum zaś 230 złr. a. w.

Akt przymusowego oszacowania wyciąg tabularny i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć lub powziąść w odpisie w registraturze sądowej.

Bochnia dnia 8. Sierpnia 1875.

(3548 3—3) **Edykt.**

L. 4949. C. k. Sąd powiatowy w Gródku wiadomo czyni, że na zaspokojenie przez Samuela Leichena przeciw Ozyaszowi Rosenbach wywalczonej wekslowej sumy 500 złr. w. a. zpn. na wezwanie c. k. sądu krajowego handlowego z dnia 5. Grudnia 1873 l. 96255 w tut. Sądzie odbędzie się publiczna egzekucyjna licytacya $^{7}/_{10}$ części realności w Gródku pod nr. 89 położonej wraz z browarem do dłużnika należących, na dniu 23. Września i na dniu 4. Listopada 1875 każdą razą o 10. godzinie zrana, na których takowe tylko nad lub za cenę szacunkową sprzedane zostaną.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa 8.621 złr. a wadyum 862 złr. 10 cnt. wal. austr.

Gródek dnia 2. Sierpnia 1875.

(3523 3—2) **Obwieszczenie.**

L. 4212. C. k. Sąd powiatowy w Rawie zawiadamia, że dochodzenia miejscowe w sprawie założenia ksiąg gruntowych w gminie katastralnej Wojtowszczyzna rozpocznie dnia 23. Września 1875. a w gminie katastralnej Huta zielona dnia 4. Października 1875. Każdy kto ma interes prawny w zbadaniu stosunków posiadania może się zgłosić i wszystko przytoczyć co dla wyjaśnienia lub ochrony praw owych za stosowne uzna.

Rawa 7. Września 1875.

(3567 3—3) **Edykt.**

L. 17089. Ces. król. wyższy Sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dzienn. praw Państwa do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Mojżesza Horodenker o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności pod l. 99 M. w Kołomyi, zawierającej przestrzeń 42 sążni kwadratowych i składającej się z domu murowanego i podwórza w Kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, c. k. Sądowi powiatowemu w Kołomyi poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabul., któryto projekt w tymże c. k. Sądzie powiatowym przejrzanym być może, a od d. 15. Października 1875. za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od d. 15. Października 1875. począwszy, nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k wyższy Sąd krajowy wszystkich, którzyby

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych, domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie pow. w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 31. Grudnia 1875 tem pewnej wnieśli, ile że w przeciwnym razie utracą prawo popierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do Sądu wniesionem zostało, tudzież, że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.
Lwów, 31 Sierpnia 1875.

(3488 3—3) **Edykt.**

L. 21379. C. k. Sąd krajowy Krakowski zawiadamia Antoniego Wimmera, że Jan Skirliński wniósł przeciw niemu skargę, skutkiem której wydano nakaz zapłaty sumy wekslowej 163 zł. z pn. ustanawiając zarazem na jego koszt i niebezpieczeństwo jako nieznanemu z miejsca pobytu kuratora w osobie adw. Dr. Czesnaka z substytucyą adw. dr. Wędrychowskiego, z którym wytoczony spór podług postępowania wekslowego przeprowadzonym zostanie. Zaloca się pozwanemu, aby w trzech dniach zarzuty wniósł lub potrzebne dokumenta ustanowionemu zastępcy udzielił wreszcie w razie wybrania sobie innego obrońcy o takowym Sądowi donośł, w ogóle bronić się nie zaniedbał, gdyż w przeciwnym razie wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisze.

Kraków, dnia 3. Września 1875.

(3537 3—3) **Ogłoszenie licytacyi.**

L. 7211. C. k. Sąd powiatowy Brzeżański wiadomem czyni, że ku zaspokojeniu 400 zł. w. a. z pn. przez Kornelię Krasel przeciw Joachimowi Korb wywalczonych odbędzie się 5. Października 4. Listopada i 6. Grudnia 1875 zawsze o 10. godzinie zrana publiczna przymusowa sprzedaż realności l. 212 lit. a. w Brzeżanach mieście położonej ciała tabularnego nie stanowiącej z tem że takowa przy pierwszych dwóch terminach tylko wyżej, lub za cenę szacunkową 1302 zł. 70 ct. w. a. przy trzecim zaś za jakąkolwiek cenę sprzedaną zostanie, a każdy chęć kupienia mający zadatek 130 zł. 27 ct. w. a. przed licytacyą złożyć winien.

Reszta warunków tudzież protokół opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze, podatki w miejscowym Urzędzie podatkowym.

Brzeżany 12. Sierpnia 1875.

(3501 3—3) **Konkurs.**

L. 5822. Przy nowo ustanowić się mającym sądzie obwodowym w Kołomyi są do obsadzenia posady sześciu radców sądu krajowego z płacą VII. rangi, sześciu adjunktów sądowych z płacą IX. klasy rangi, jednego Dyrektora urzędów pomocniczych z płacą IX. klasy rangi, jednego adjunkta kancelaryjnego z płacą X. klasy rangi, sześciu kancelistów z płacą XI. klasy rangi, czterech woźnych sądowy h z płacą 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$, ośmiu dozorców więźniów i dwóch woźnych pomocniczych z płacą roczną 300 złr. i dodatkiem aktywalnym $^{25}/_{100}$ Ubiegający się o te posady, prośby swe przez przełożeństwa dotyczące do 15. Października 1875. do Prezydyum wyższego sądu krajowego wnieść mają.

Lwów 9. Września 1875.

(3585 2—3) **Edykt.**

L. 5002. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu prosze zaszłą pomyłkę w edykcie z dnia 7. Sierpnia 1875. l. 4181 rozpisującym egzekucyjną licytacyę dóbr Kwiatonowice w sprawie Rozalii Antoniny 2 imion Neymanowskiej przeciw Hermanowi Neymanowskiemu o 700 zł. a. w. w ostatnim terminie na dzień 22. Października 1875 o 9 godz. przed południem w ten sposób, iż uwiadamia o takowej licytacyi masę spadkową po Teresie Rudnickiej resp. spadkobierców tejże w powyżej powołanym edykcie wymienionych przez edykt i kuratora dr. Jarosza z podstawieniem dr. Zielińskiego.

C. k. Sąd obwodowy.
Nowy Sącz 15. Września 1875.

(3512 3—3) **Edykt.** L. 3052.

C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu uwiadamia Jana Nowickiego z życia i miejsca pobytu niewiadomego, a w razie jego śmierci jego niewiadomych spadkobierców, iż wskutek wniesionego na dniu 5. Lipca 1875 l 3052 przeciwko nim przez Jüdla Kruh pozwu o uznanie Jana i Maryanny małżonków Sawickich za właścicieli prawa własności do realności pod Nr. 35/534 w Zbarażu położonej, na imię pozwanego w księgach hipotecznych zapisanego, oraz o wpisanie prawa własności tychże małżonków w księgach hipotecznych, dla pozwanych na i h niebezpieczeństwo i koszt kurator w osobie p. Leopolda Kukawskiego ustanowionym i termin do ustnej rorprawy na dzień 11. Listopada 1875. o godzinie 10tej rano wyznaczony został.

Wzywa się zatem Jana Nowickiego, a wrazie jego śmierci tegoż niewiadomych spadkobierców, by temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielili, lub osobiście się zgłosili, gdyż w razie przeciwnym możliwe niekorzystne skutki sami sobie przypisać będą winni.

Zbaraż dnia 10. Sierpnia 1875.

(3520 3—3) **Edykt.**

L. 3591. Stosownie do ogłoszonego już edyktu z dnia 29. Grudnia 1874 l. 14584 c. k. Sąd powiatowy w Rzeszowie zawiadamia, iż do sprzedaży realności pod l. 7. w Wolicy piaskowej położonej, Olesia Jaugustyna własnej. rozpisuje się trzeci termin na dzień 20. Października 1875 na godzinę 10 rano w tutejszym Sądzie, na którym realność ta i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Rzeszów dnia 13. Sierpnia 1875.

(3510 3—3) **Edykt.**

L. 2771. C. k. Sąd powiatowy w Mostach wielkich podaje do wiadomości, iż d. 6. Kwietnia 1867. zmarł w Stanisławówce Konstantyn Walery Otto, nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli Ponieważ nie wiadomo czy i które osoby mają prawo do jego spadku przeto wzywa się wszystkich którzyby z jakiegobądź tytułu prawnego rościli sobie prawo do tego spadku, by w przeciągu roku od dnia niżej wyrażonego licząc zgłosili się do tutejszego Sądu i wykazując swe prawa dziedziczenia wnieśli oświadczenia przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek, dla którego tymczasem Tomasz Dygnas ustanowiony kuratorem, tymprzyznany zostanie, którzy oświadczą przyjęcie onegoż i tytuł prawa dziedziczenia wykażą, lub jeżeliby się nikt nie oświadczył cały spadek jako bezdziedziczny przez Rząd ściągnięty zostanie.

Mosty wielkie 30. Sierpnia 1875.

(3507 3—3) **Edykt.**

L 11180. C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszym Michała Schwitzla z Tarnowa, iż ojciec jego Schwitzel na dniu 28. Lutego 1875. bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarł.

Ponieważ miejsce pobytu Michała Schwitzla sądowi nie jest wiadome, przeto wzywa się tegoż, ażeby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego Edyktu wniósł do tutejszego Sądu oświadczenie do spadku po ś. p. Michale Schwitzlu, gdyż w przeciwnym razie spadek ten ze spadkobiercami, którzy swe oświadczenia wnieśli, tudzież z kuratorem dla nieobecnego w osobie p. adw. dr. Pietrzyckiego ustanowionym, przeprowadzonym będzie.

Tarnów dnia 29 Lipca 1875.

(3550 3—3) **Edykt.**

L. 47936. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego p. Witolda hr Sass. Lityńskiego, że przeciw niemu p. Józef Stroh pod dniem 6. Września 1875 prośbę o nakaz zapłaty sumy wekslowej 250 złr. wniósł. i że w skutek tego dla nieobecnego kuratora w osobie p. adwokata dra Starzewskiego z substytucyą p adwokata dr. Kuczkiewicza ustanawiamy. Wzywamy przeto p. Witołda hr. Sass Lityńskiego, by celem swej obrony odpowiednie kroki poczynił, ileże w razie przeciwnym szkodliwe następstwa ztąd wyniknąć mogące, sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 10. Września 1875

(3545 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1618 W dniach 6. Października 2. i 18. Listopada 1875. odbędzie się w tutejszym Sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 26/160 w Sąsiadowicach położonej dłużnika Jana Wacławowicza własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, celem zaspokojenia należytości Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 250 złr. względnie 250 zł. w. a. Cena wywołania 500 złr. Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za, lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

(3549 3—3) **Obwieszczenie.** L. 6957.

Podaje się do publicznej wiadomości, że na dniu 15. Października 1875. o godzinie 10tej przed południem ku zaspokojeniu pretensyi Mojżesza Hausera w ilości 21 zł. 52 ct. z pn. odbędzie się w Rudnikach na kwotę 238 złr 35 ct. otaksowanej, za tę cenę, lub niżej takowej.

Wadyum wynosi 23. złr. w. a.

Reszta warunków, mogą być przejrzane w sądzie tutejszym.

C. k. Sąd powiatowy

Mikołajów dnia 15. Listopada.

(3541 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 9043. Celem obsadzenia posady słusługi szkolnego przy gimnazyum w Złoczowie rozpisuje się niniejszem honkurs do końca Października 1875 r. Z powyższą posadą połączona jest płaca w rocznej kwocie 210 złr. a. w. i 25% dodatek w rocznej kwocie 52 złr. 50 ct. a. w. tudzież wolne pomieszkanie.

Ubiegający się o powyższą posadę, zastrzeżoną przedewszystkiem dla ukwalifikowanych podoficerów c. k. Armii, winni wnieść podania swe jeżeli nie znajdują się w sto sunku służb' wym, bezpośrednio, zaś w stosunku służbowym zostający za pośrednictwem przełożonej władzy do c. k. krajowej Rady szkolnej we Lwowie w przeciągu terminu konkursowego.

Oprócz dowodu kwalifikacyi ze strony c. k. władz wojskowych uzyskanego, winni kandydaci nienależący już do stanu wojskowego, w myśl rozporządzenia ministeryalnego z 12. Lipca 1872. (D n. p. nr. 98.) załączyć do podania świadectwo moralności, świadectwo uzdolnienia fizycznego, wystawione przez lekarza rządowego, tudzież wykazać się znajomością języka krajowego.

W braku ukwalifikowanych kandydatów stanu wojskowego, może być powyższa posada nadana kandydatowi stanu cywilnego.

Z Rady szkolnej krajowej.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3466 3—3) **Edykt.**

L. 43842. C k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia Stanisława Zaruskiego i Annę Zaruską z miejsca pobytu niewiodomych, że dnia 13. Lutego 1875. l. 8452 wniósł Włodzimierz Wilczyński na podstawie wekslu z daty Lwów 4. Kwietnia 1874 na 150 złr. a. w. opiewającego wystawionego przeciw nim jako akceptantom prośbę o wydanienakaza zapłaty sumy wekslowej 150 złr. w. a. wskutek której uchwałą z dnia 19. Lutego 1875. l 8452 żądany nakaz zapłaty wydanym został, Sąd ustanawia dla poznanych na ich koszt i niebezpieczeństwo tymczasowo kuratorem ad actum adw. dr. Kuczkiewicza temuż na zastępcę adw. dr. Popławskiego dodaje pierwszemu z nich nakaz zapłaty doręcza oraz pozwanych wzywa, ażeby rzeczonemu kuratorowi tem pewniej swe dowody zakomunikowali lub innego zastępcę Sądowi wskazali ilo że w przeciwnym razie niepomyślne skutki wyniknąć mogące, sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 21. Sierpnia 1875.

(3487 3—3) **Edykt.** L. 47425.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem p. Karola Szabo de Buh i Wandę Szabo de Buh z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże wskutek wniesionego przez Feiwla Połturaka podania de praes, 2. Września 1875 l 47125 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47425 nakaz zapłaty sumy wekslowej 500 złr. w. a. zpn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3504 3—3) **Edykt.**

L. 12333 C. k. Sąd obwodowy w Samborze rozpisuje na zaspokojenie należącej się Jakóbowi Trichterowi sumy 170 zł. w.a. z pn. przymusową sprzedaż sumy 12.000 zł. w a. wedle Dom. 245 pag. 237 n. 27 on. na części dóbr Kulczyce Wilczyzna, Mohyłowszczyzna i Tarabanowszczyzna zwanych — na rzecz dłużnika Jana Przedzimirskiego zabypotekowanej — która to licytacya w trzech terminach -- to jest dnia 28. Października, 11. Listopada i 25. Listopada 1875 każdą razą o 10 godzinie z rana w tut. c. k. Sądzie przedsięwziętą zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość 12000 złr. a. w.

Przy pierwszych dwóch terminach sprzedać się mająca suma tylko zacęgwywołania lub wyżej takowej — przy trzecim zaś terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Reszta warunków w tusądowej regi straturze przejrzane być mogą.

O tej licytacyi uwiadamia się wszystkich niewiadomych wierzycieli którzyby po 16. Marca 1875 prawo zastawu uzyskali przez kuratora adw. krajowego Dr. Ad. Witza z substytucyą adw. krajowego Dr. p. Ad. Kohna.

Sambor dnia 3. Sierpnia 1875.

(3484 3—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 40900. Dla zabezpieczenia dostawy materjału do pokrycia części gościńców rządowych w Stanisławowskim okręgu budowniczym na lata 1876, 1877. i 1878. odbędzie się dnia 13. września b. r. o godzinie 12 w południe w c. k. Starostwie w Stanisławowie powtórna licytacya za pomocą ofert pisemnych.

Dostawa na r. 1876. wynosić będzie dla gościńca Rożniatowsko-Rosulniańskiego 500 metrów sześciennych w cenie fiskalnej 1299 zł. 68 ct., zaś dla Podbeskidzkiego 340 metr sześć. w cenie fiskalnej 475 zł. 15 ct.

Bliższe warunki licytacyi jak niemniej wykaz przestrzeni gościńców, na które szuter ma być dostawiony, przejrzane być mogą w wymienionem Starostwie, gdzie także oferty opatrzone w 5% wadyum przed upływem wyznaczonego terminu wniesione być mają.

Oferty nie ułożone według §. 46. wa runków licytacyjnych lub podane po uływie terminu nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 22. Sierpnia 1875.

(3463 3—3) **Edykt.**

L. 4539. C. k Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia pretensyi p. Anny Schützerowej w kwocie 680 złr. w. a. tytułem procentów po 10% od sumy 13.600 złr. w. a. za czas od 1. Września 1873. do końca Lutego 1874. przypadających, tudzież kosztów egzekucyjnych w kwocie 18 złr. 86 ct. w. a, 22 złr. 82 ct. w. a. i kosztów obecnej egzekucyi w kwocie 147 złr. 91¾ ct. w. a. dozwala i rozpisuje się przymusową egzekucyjną sprzedaż dóbr Słopnice szlacheckie wedle Dom 292. pag. 11. n. 40. haer. tudzież pag. 13. n. 42. haer. Ludwika Kubego resp. jego massy własnych, a powyższej pretensyi jak Dom. 482. pag. 450. n. 90. on; za zastaw służących, na dniu 21. Grudnia 1874. i dalszych w drodze egzekucyi oszacowanych, która w gmachu c. k. Sądu obwodowego w Nowym Sączu w dwóch terminach, t j. dnia 29. Października 1875. i dnia 26. Listopada 1875 każdym razem o godzinie 9. przed południem odbywać się będzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 43.254 złr. 58 kr. w. a. wadyum wynosi 4326 złr. w. a.

Gdyby na pierwszych obu terminach dobra rzeczone ani za cenę wywołania ani wyżej takowej sprzedane nie zostały, na tedy do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających, wyznacza się termin na dzień 26. Listodada 1875 o godzinie 11. przed południem, na który wzywa się wszystkich wierzycieli hipotecznych pod rygorem, iż niestawający uważani będą jako przystępujący do uchwały większości stawających wierzycieli hipotecznych

Akt oszacowania, warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny mogą być przejrzane w sądzie obwodowym w Nowym Sączu, zaś wykaz podatków w urzędzie podatkowym w Limanowy.

O rozpisaniu niniejszej licytacyi uwiadamia się wiadomych wierzycieli do rąk własnych, zaś wierzycieli nieznanych, lub z miejsca niewiadomych, tudzież tych którymby uchwała niniejsza licytacyjna wcześnie wręczoną być nie mogła, lub którzyby po 20. Maja 1875. do Tabuli krajowej weszli, do rąk kuratora ustanowionego dla nich w osobie Adwokata p Dr. Bersona z podstawieniem Adw. p. Dr. Zielińskiego i przez Edykt.

C k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz, 21. Sierpnia 1875.

(3489 3—3) **Edykt.**

L. 5455 C. k Sąd obwodowy w Tarnowie z polecenia c. k. Sądu krajowego wyższego w Krakowie z dnia 18. Lutego 1875 do l. 1198 i w myśl §. 14 ustawy z 25. Lipca 1871 Nr. 96 Dz. p. p niniejszym drugim edyktem podaje do publicznej wiadomości, że na mocy uchwały c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z 23. Kwietnia 1874 do l. 6682 dla realności pod l. 110 w Tarnowie na Zabłociu w okręgu c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie położonej utworzone nowe ciało tabularne, i że termin pierwszym edyktem z dnia 9. Lipca 1874 do l. 2481 do zgłoszenia praw rzeczonych do nadmienionej realności odnoszących się wyznaczony i z dniem 24. Października 1874 się skończył.

Wzywają się wszyscy, którzy przez wpisy czyli wciągnienia w to nowo utworzone ciało tabularne uskutecznione, lub przez istniejący porządek tychże wpisów w swych prawach uważają się być pokrzywdzonemi, aby swe zarzuty najdalej do dnia 15. Grudnia 1875 w c. k. Sądzie obwodowym w Tarnowie zgłosili, gdyż inaczej istniejące wpisy będą miały skutek wpisów hipotecznych.

Przywrócenie upadłego terminu niniejszym edyktem nie ma miejsca, a przedłużenie takowego dozwolonem być nie może.

Tarnów, dnia 22. kwietnia 1875.

(3500 3—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 6108. W celu obsadzenia posady dozorców linii telegraficznych w okręgu podpisanej Dyrekcyi z płacą roczną 300 złr. w. a. z 25. procentowym dodatkiem w myśl ustawy z dnia 15. Kwietnia 1873. nareszcie z odzieniem według istniejących przepisów rozpisuje się niniejszem konkurs do 20. Października 1875.

Podający się o tę posadę, winni wnieść w oznaczonym terminie swoje prośby do podpisanej c. k. Dyrekcyi i wykazać się certyfikatem w myśl ustawy z dnia 19. Kwietnia 1872. (dotyczącej obsadzenia posad przeznaczonych dla wysłużonych wojskowych), gdyż pierwszeństwo do wzmiankowanej posady, obdzielonym wspomnionym certyfikatem, lub na podstawie cesarskiego rozporządzenia z dnia 19. Grudnia 1853. dla takich posad już dawniej urzędownie w ewidencyę wziętym, wysłużonym wojskowym przysługa.

Lwów d. 10. Września 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

(3446 3—3) **Edykt.**

L. 44032. Ces. król. Sąd krajowy we Lwowie niniejszym Edyktem wiadomo czyni ze p. Bernard Rapp. przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Schiffrze Berger i równie niewiadomym z miejsca pobytu i życia jej spadkobiercom o ekstabulacyę pozycyi dom 229 pag. 423 w. 14on ze stanu biernego realności l. 766²/₄ we Lwowie pod dniem 14. Sierpnia l. 44032 pozew wniósł i o pomoc sądową prosił, w skutek czego uchwała z dnia 27. Sierpnia 1875 l. 44032 wspomniony pozew do ustnego postępowania dekretowanym i termin do wniesienia obrony na dni 90 wyznaczony został, ponieważ miejsce pobytu i życie p. Schiffry Berger jakoteż jej spadkobierców jest niewiadome, a zatem c. k. Sąd krajowy do zastępowania i na ich koszt i szkodę tutejszego adwokata dr. Schremla z zastępstwem adwokata dr. Weissa, kuratorem mianował, z którym niniejsza sprawa wedle ustawy hipotecznej przeprowadzoną będzie.

Niniejszym więc edyktem wzywa się zapozwanych, aby w należytym czasie obronę wnieśli, lub potrzebne tytuły prawne ustanowionemu zastępcy udzielili lub innego zastępcę wybrali i sądowi oznajmili, słowem stosownych do obronyśrodków użyli, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sami sobie przypisać będą musieli.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Sierpnia 1875.

(3518 3—3) **Edykt.**

L. 13443 C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zawiadamia niniejszem niewiadomych z miejsca pobytu, życia i imienia sukcesoryw ś. p. Jana hr. Potockiego, iż dnia 24. Sierpnia b. r. wniosła do tutejszego Sądu Karolina hr. Skorupkowa pozew do l. 13443, o uznanie siebie za wyłączną właścicielkę połowy gotówki 29 złr. 25 cnt, w srebrze i złocie, połowy obligacyi publicznych 220 zł. i połowy kwoty 54 złr. 72 ct. w. a. w książeczkach wkładkowych Tarnowskiej kasy oszczędności w masie Józefa hr. Potockiego sądownie przechowanych.

Celem obrony praw tychże sukcesorów mianowany został kuratorem adwokat dr. Ringelheim z substytucyą adwokata dr. Rutowskiego, któremu pozew niniejszy do wniosienia obrony w dniach 90. udzielony został. Wzywa się zatem pomienionych pozwanych, aby kuratorowi potrzebnych środków obrony dostarczali.

Tarnów dnia 26. Sierpnia 1875.

(3542 3—3) **Edykt.**

L. 47424. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola Szabo de Buh i Wandę Szabo de Buh, z miejsca pobytu niewiadomych, iż przeciw tymże w skutek wniesionego przez p. Józefa Stroh podania de praes. 2. Września 1875 l 47424 uchwałą z dnia 3. Września 1875 l. 47424 nakaz zapłaty sumy wekslowej 235 zł. w. a. z pn. wydanym i ustanowionemu równocześnie kuratorowi p. adw. dr. Męcińskiemu doręczony został.

Lwów dnia 3. Września 1875.

(3490 3—3) **Obwieszczenie licytacyi.**

L. 760. C. k. Sąd powiatowy Jarosławski czyni wiadomo, że na podstawie tu sądowego prawomocnego orzeczanie prowizoryalnego z 25. Lipca 1871. l. 4981. na zaspokojenie przyznanych Ahafii Ciupka kosztów spornych i egzekucyjnych w dniach 30. Września i 15. Paźdz. 1875. o 10tej godzinie przedpołudniem w gmachu sądowym odbędzie się przymusowa sprzedaż gruntu włościańskiego dłużnikowi Józefowi Wojtowicz własnego pod L. k. 165. w Surohowie położonego wedle protokołu do l. 7436. na 68 zł. ocenionego, do której chęć mających kupowania z tem zaprasza, iż warunki licytacyjne i akt oszacowania w sądowej registraturze, zaś wykaz uprzywilejowanych ciężarów w tutejszym urzędzie podatkowym przejrzeć mogą.

Jarosław dnia 10. Czerwca 1875.

(3535 3—3) **Edykt.**

L 6024. Dnia 20 Października, 19. listopada i 23 Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż realności Nr. 292/400 w Czukwi ciała tabularnego nie stanowiącej Walentego Ozgi własnej w sprawie Ozyasza Finsterbuscha o 200 złr.

Cena wywołania wynosi 300 złr.

Wadyum 30 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy m. d.

Sambor dnia 12. Czerwca 1875.

(3574 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 2343, Celem obsadzenia posady c. k. prokuratora państwa przy c. k. Sądzie obwodowym w Kołomyi z płacą dla VII. klasy rangi uotanowioną, tudzież z dodatkiem aktywalnym i służbowym.

Ubiegający się o tę posadę mają podania swoje w drodze przepisanej przedłożyć c. k. Nadprokuratoryi, państwa we Lwowie najdalej do dnia 15. Października 1875.

Z c. k. Nadprokuratoryi państwa.

Lwów dnia 15. Września 1875.

(3493 2—3 **Edykt.**

L. 2000. C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że na rzecz Seliga Laufera i Józefa Tracza odbędzie się w tutejszym Sądzie, na dniu 6. Października, 10. Listopada i 15. Grudnia 1875. o godzinie 10 zrana przymusowa sprzedaż realności pod liczbą 359 w Tarnobrzegu położonej, na 230 złr. a. w. oszacowanej. Wadyum wynosi 23 złr. a. w.

Warunki przeglądnąć można w registraturze.

Tarnobrzeg 26. Lipca 1875.

(3536 3—3) **Edykt.**

L. 8563. Dnia 20. Października, 24. Listopada i 23. Grudnia. r. 1875 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 4 rep. 28 w Maksymowicach ciała tabularnego nie stanowiącej Wojciecha Kempińskiego własnej, w sprawie Judy Zeilera o 25 złr. w. a.

Cena wywołania wynosi 380 złr.

Wadyum 38 złr.

Przy trzecim terminie połowa realności także niżej ceny wywołania sprzedaną będzie.

Resztę warunków wolno w tutejszym sądzie przejrzeć.

C. K. Sąd powiatowy. m. d.

Sambor 4. Sierpnia 1875.

(3553 2—3) **Konkurs.**

L. 19535. Posada ekspedyenta pocztowego przy urzędzie pocztowym w Boryniczach na dworcu kolejowym za kontraktem służbowym i kaucyą 300 złr.; płaca roczna 300 złr ryczałt kancelaryjny 80 złr. i bezpłatne używanie kancelaryi na dworcu kolejowym.

Prośby należy wnieść w przeciągu czterech tygodni do c. k. Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 14. Września 1875.

(3552 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 19257. Z końcem b. m. zostaną urzęda pocztowe eraryalne w Szczawnicy i Krynicy jakoteż kursa pocztowe letnie zwinięte a natomiast kursa zimowe prawie w tym samym porządku zaprowadzone, w jakim w przeszłorocznej porze zimowej obiegały.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów dnia 10. Września 1875.

(3563 2 3) **Edykt.**

L. 16.554 C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§ 14. i 20. ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr. 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 261¼ w mieście Stanisławowie, w Stanisławowskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Marcina i Antoniny małżonków Ojak za właścicieli tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 10. Marca 1875 L 3344 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia albo porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnianego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie obwodowym w Stanisławowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3564 2—3) **Edykt.**

L. 16.829. C. k. wyższy Sąd krajowy lwowski podaje w myśl §§. 14. i 20 ustawy z dnia 25. Lipca 1871 Nr 96 dz. u. p. do wiadomości powszechnej, iż termin celem zgłoszenia praw i pretensyi z powodu zamierzonego utworzenia nowego ciała tabularnego dla realności pod l. k. 238/499 w mieście Kołomyi, w Kołomyjskim powiecie sądowym i podatkowym położonej jako też intabulacyi Chaji Korn za właścicielkę tej realności, pierwszym tutejszo sądowym edyktem z dnia 16. Lutego 1875 L. 2771 wyznaczony minął, i przeto wszystkich tych którzy z przyczyny istnienia lub porządku tabularnego wpisów odnoszących się do wspomnionego ciała tabularnego za pokrzywdzonych się uważają, niniejszem wzywa, by zarzuty swe do dnia 31. Grudnia 1875 włącznie w c. k. Sądzie powiatowym w Kołomyi zgłosili, w przeciwnym bowiem razie rzeczone wpisy moc wpisów księgi gruntowej osiągną.

Wreszcie czyni się także uwagę, iż restytucya lub przedłużenie terminu powyższego dla stron pojedyńczych miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów dnia 31. Sierpnia 1875.

(3555 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2363 W dniach 8. Października, 5. i 8. Listopada 1875 odbędzie się w tutejszym sądzie powiatowym przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. 13/96 w Sąsiadowicach położonej dłużnika Jana Bauera własnej, ciała tabularnego nie stanowiącej celem zaspokojenia należytości zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 200 złr. względnie 168 złr. 40 ct. w. a.

Cena wywołania 500 złr.

Wadyum 50 złr. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Starasól 4. Września 1875.

Z. 913. **Kundmachung.** (3251 3—3)

Am 4. Oktober 1875 wird in der Kanzlei des k. k. Staats-Hengsten-Depot zu Drohowyże, letzte Post Mikołajów, die Sicherstellung der Verpflegs-Artikel für nachbenannte Stationen und Zeitdauer mittelst Entgegennahme gesiegelter und bis 11 Uhr Vormittags zu überreichender schriftlicher Offerte mit dem Vorbehalte der höheren Approbation vorgenommen werden.

Die dießbezüglichen Bedingungen können beim obigen Depot eingesehen werden.

Für die Station	Lieferungs-Zeit von	Lieferungs-Zeit bis	Beiläufige Erforderniß täglich: Brod 50 Loth	Hafer 1/8 Metzen 6 Pfund Gewicht	Heu à 10 Pfund	Streustroh 5 Pfund	viermonatlich: Bettenstroh 12 Pfund	monatlich: hartes Holz
			Portionen					Klafter
	1876							
Drohowyże	1. Jänner – 1. Juli	28. Februar – 31. December	160	270	—	200	—	8
	1. März	30. Juni	10	16	—	12	—	1
Olchowce	1. Jänner – 1. Juli	28. Februar – 31. December	140	—	—	—	—	7
	1. März	30. Juni	10	—	—	—	—	1
Ober Wikow	1. Jänner – 1 Juli	28. Februar – 31. December	60	100	70	70	100	2
	1. März	30. Juni	6	8	4	4	13	—

Drohowyże, am 22. August 1875.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.